

SUŁKOWICE



KIAMRA

BIERTOWICE ★ HARBUTOWICE ★ KRZYWACZKA ★ RUDNIK

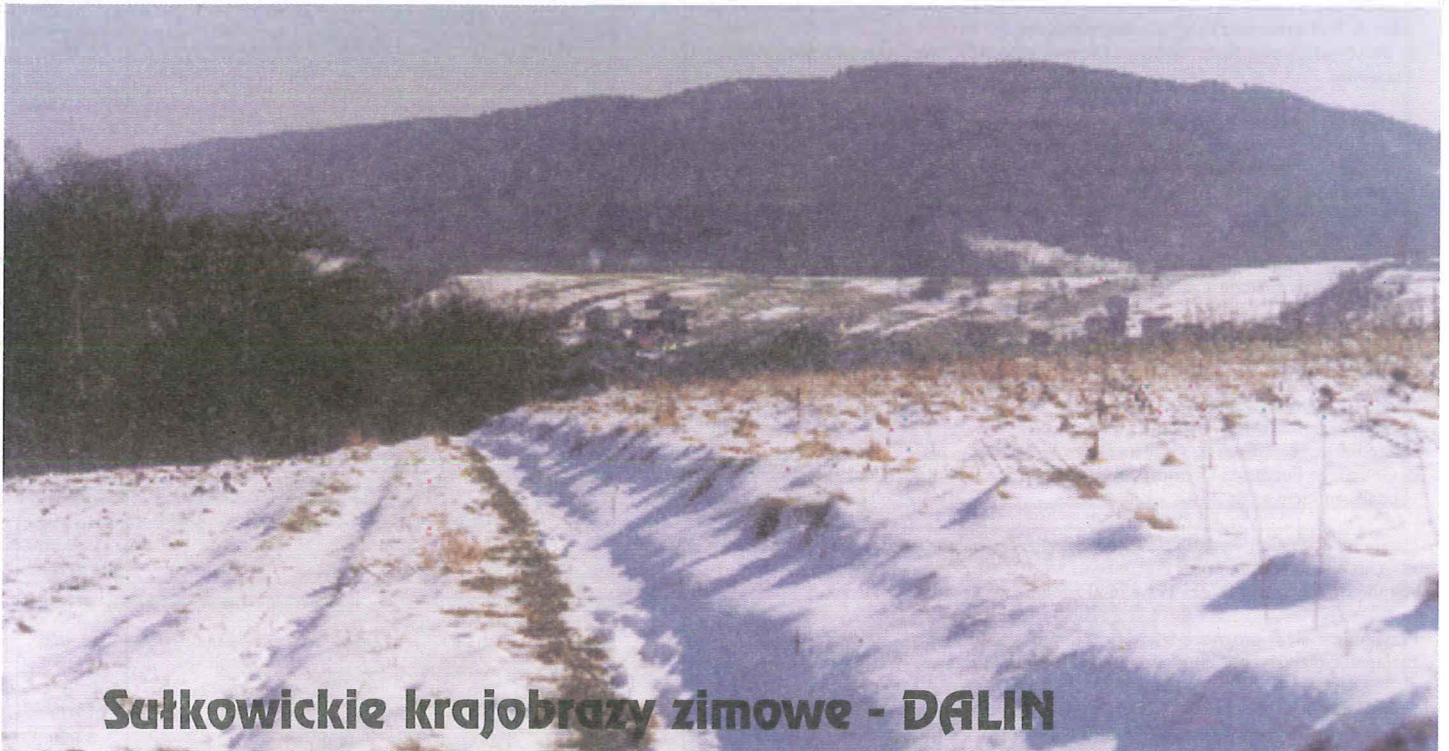
GAZETA GMINNA

Nr 3 (105) 2001 r. Sułkowice

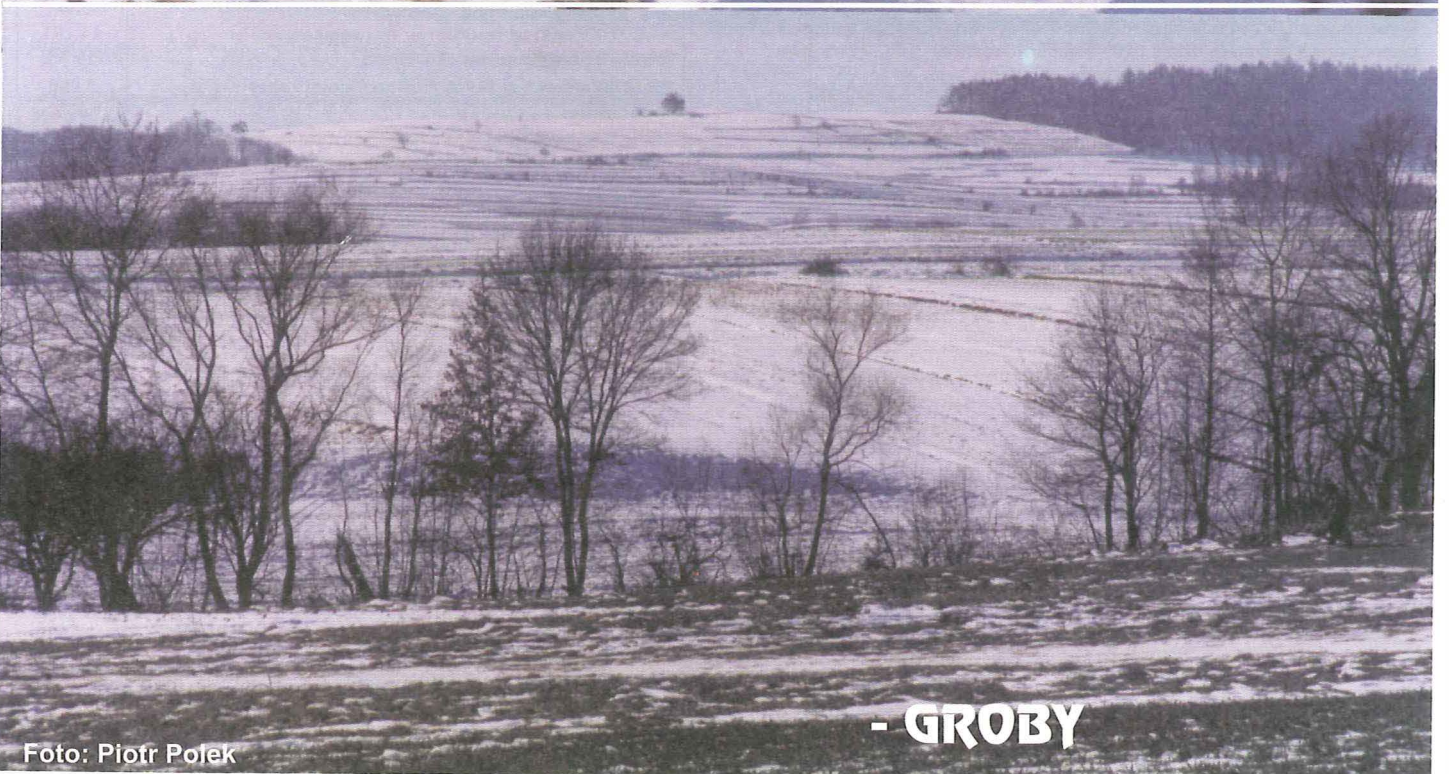
ISSN 1233-2593

Rok XII

Cena 2 zł



Sułkowskie krajobrazy zimowe - DALIN



- GROBY

Foto: Piotr Polek

UCHWAŁA BUDŻETOWA
Nr XXXIII/203 z dnia 22 II 2001 na 2001 rok

Na podstawie art.18 ust.2 pkt. 4 i pkt. 9 lit.d i pkt. 10 ustawy z dnia 8 marca 1990r. o samorządzie gminnym (jednolity tekst DZ.U. Nr 13 poz. 74 z 1996 r. z późniejszymi zmianami) oraz art. 109, 110, 112, 124 i art.128 ust. 2 ustawy z dnia 26 listopada 1998 r. o finansach publicznych (Dz. U. Nr 155 z 1998 r. poz. 1014 z późn. zm.)

Rada Miejska w Sulkowicach uchwala, co następuje

§ 1

Ustala się dochody budżetu gminy na 2001 r. w wysokości **14.204.803 zł** zgodnie z załącznikiem Nr 1 do niniejszej uchwały.

§ 2

Ustala się wydatki budżetu gminy na 2001 r. w wysokości **13.918.482 zł** zgodnie z załącznikiem Nr 2 do niniejszej uchwały.

§ 3

1. Ustala się nadwyżkę budżetu gminy w wysokości **286.321 zł**
2. Ustala się wolne środki w wysokości **801.679 zł**
3. Spłatę pożyczek z WFOŚ w wysokości **1.088.000 zł**
 Nadwyżkę budżetu w kwocie 286.321 zł oraz wolne środki w wysokości 801.679 zł przeznacza się na spłatę pożyczek
4. Przychody i rozchody budżetu określa załącznik Nr 3 do niniejszej uchwały.

§ 4

1. Dochody ustalone w § 1 obejmują dotacje celowe na zadania z zakresu administracji rządowej zleconych gminie i zadania z porozumień pomiędzy jednostkami samorządu terytorialnego w wysokości **1.009.103 zł** zgodnie z załącznikiem Nr 4.
2. Wydatki ustalone w § 2 obejmują wyodrębnioną kwotę na realizację zadań z zakresu administracji rządowej zleconych gminie i zadania z porozumień między jednostkami samorządu terytorialnego w wysokości **1.009.103 zł** zgodnie z załącznikiem Nr 4.

§ 5

Ustala się zakres i kwoty dotacji przedmiotowych w wysokości **501.576 zł** zgodnie z załącznikiem Nr 5.

§ 6

Ustala się plany przychodów i wydatków:

- a) Zakładu budżetowego zgodnie z załącznikiem Nr 6
- b) Środków specjalnych zgodnie z załącznikiem Nr 7
- c) Gminnego Funduszu Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej zgodnie z załącznikiem nr 8

§ 7

Ustala się dochody i wydatki związane z realizacją zadań określonych w Gminnym Programie Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych w wysokości **171.876 zł** zgodnie z załącznikiem Nr 9.

§ 8

Przyjmuje się prognozę kwoty długu publicznego dotyczącego zaciągniętych pożyczek długoterminowych zgodnie z załącznikiem Nr 10.

§ 9

W wydatkach ustalonych w § 2 określa się kwotę na finansowanie zadań inwestycyjnych w wysokości **1.958.669 zł** zgodnie z załącznikiem Nr 11.

§ 10

Wyodrębnia się w ramach budżetu gminy środki do dyspozycji jednostek pomocniczych w ramach działu 010 - Rolnictwo rozdział 01095 - Pozostała działalność w wysokości **37.800 zł** zgodnie z załącznikiem Nr 12.

§ 11

Ustala się rezerwy budżetowe w wysokości **80.334 zł** w tym:

- a) ogólną rezerwę na wydatki nieprzewidziane w wysokości **50.334 zł**
- b) rezerwę na wydatki inwestycyjne w wysokości **30.000 zł**

§ 12

Upoważnia się Zarząd Miejski do:

1. Zaciągania pożyczek i kredytów krótkoterminowych na pokrycie występującego w ciągu roku niedoboru budżetu gminy do kwoty **400.000 zł**.
2. Samodzielnego zaciągania zobowiązań do wysokości określonej w § 2 i załączniku Nr 2 do uchwały.
3. Spłaty pożyczek w kwocie **1.088.000 zł**.
4. Dokonywania zmian w budżecie gminy polegających na dokonywaniu zmian w planie wydatków z wyjątkiem przeniesień wydatków między działami, dotyczących zarówno działalności bieżącej jak i zadań inwestycyjnych
5. Przekazywania uprawnień do dokonywania zmian w planowanych wydatkach w ramach rozdziału kierownikom jednostek i zakładów budżetowych.

§ 13

Wykonanie uchwały powierza się Zarządowi Miejskiemu.

§ 14

Uchwała wchodzi w życie z dniem podjęcia z mocą obowiązującą od 1 stycznia 2001 r.

Przew. Rady Miejskiej mgr inż. J. Frosztęga

Załącznik nr 1

Plan dochodów Gminy Sulkowice na rok 2001 wg działów i źródeł

Dział	Treść	Plan 2001
020	Leśnictwo-gosp. leśna –dochody z najmu i dzierżawy skl. majątkowych	800
700	Gospodarka mieszkaniowa oraz niematerialne usługi komunalne (dochody z dzierżawy, usług, użytk. wieczystego)	380 000
710	Działalność usługowa (dotacja celowa na zad. bieżące realiz.na podst.porozumień z organami administr.rządowej)	3 000
750	Administracja publiczna	133 913
75011	Urzędy wojewódzkie-wpływy z różnych opłat, dotacje celowe	80 900
75020	Starostwa powiatowe-wpływy z opłaty komun., dotacje celowe	39 013
75023	Urzędy gmin-wpływy z opłaty administ. Za czynności urzędowe, różne dochody	14 000
751	Urzędy Naczelnych organów władzy państwowej, kontroli i ochrony prawa oraz sądownictwa-dotacje celowe	1 750
754	Bezpieczeństwo Publiczne i Ochrona Przeciwpożarowa (obrona cywilna-dotacje celowe z budżetu państwa z zakresu administr. rządowej)	330
756	Dochody od osób prawnych, fizycznych i innych nie posiadających osobowości prawnej	3 765 349
75621	Udziały gmin w podatkach stanowiących dochód budżetu państwa-pod.doch.od osób fiz. i praw.	1 973 237
75615	Wpływy z podatku rolnego, leśnego, podatku od czynności cywilnoprawnych oraz podatków i opłat lokalnych od osób prawnych i in. jednostek organizacyjnych.	570 713
75616	Wpływy z podatku rolnego, leśnego, podatku od spadków i darowizn, podatków od czynności cywilnoprawnych oraz podatków i opłat lokalnych od osób fizycznych	1 000 448
	- Podatek od nieruchomości	546 462
	- Podatek rolny	130 838
	- Podatek leśny	34 763
	- Podatek od środków transportowych	71 503
	- Podatek od dział.gospod.osób fiz opłacany w formie karty podatkowej	139 108
	- Podatek od spadków i darowizn	37 594
	- Podatek od posiadania psów	0
	- Wpływy z opłaty targowej	17 925
	- Wpływy z opłaty administracyjnej	1 072
	- Podatek od czynności cywilnoprawnych	5 000
	- Zaległości z pod. zniesionych	2 000
	- Odsetki od nieter.wpl.z tyt.podatków i opłat	14 183
75618	Wpływy z opłaty skarbowej	215 951
75619	Wpływy z różnych rozliczeń-opłata eksploat.	5 000
758	Różne rozliczenia	8 399 678
75801	- Subwencja ogólna z budż. państwa-część oświatowa	5 482 315
75802	- Subwencja ogólna z budż. państwa-część podst. sub. ogólnej	2 504 397
75805	- Subwencja ogólna z budż. państwa-część rekomp.	392 966
75814	- Pozostałe odsetki-różne rozlicz. finan.	20 000
801	Oświata i wychowanie	30 000
80110	Gimnazja	30 000
851	Ochrona zdrowia-przeciwdziałanie alkoholizmowi	140 000
853	Opieka społeczna	780 147
85314	Zasiłki i pomoc w naturze oraz składki na bezpiecz. społeczne i zdrowotne	569 220
85316	Zasiłki rodzinne, piel.i wychow.-dot.celowe	64 000
85319	Ośrodki Pomocy Społecznej-dot.celowe	137 490
85328	Usługi opiekuńcze	2 791
85395	Pozostała działalność-dotacje z funduszy celowych	6 646
854	Edukacyjna opieka wychowawcza-przedszkola, wpływy z usług	226 836
900	Gospodarka Komunalna i Ochrona Środowiska	343 000
90002	Gospodarka Odpadami	72 000
90015	Oświetlenie ulic, placów, dróg	121 000
90095	Pozostała działalność	150 000
	Razem dochody budżetu	14 202 723

Załącznik Nr 2

Plan wydatków Gminy Sułkowice na rok 2001 wg. działów

Klas.	Plan na 2001 rok	Ogółem
010	Rolnictwo i łowiectwo	80 620
01022	Zwalczanie chorób zakaźnych zwierząt oraz badania monitoringowe pozost.chemiczn. i biologicznych w tkankach zwierząt i produktach poch. zwierzęcego w tym wydatki:	5 000
01095	Pozostała działalność w tym wydatki:	75 620
400	Wytwarzanie i zaopatrywanie w energię elektryczną, gaz i wodę	165 000
40002	Dostarczanie wody-dotacja	90 000
40095	Pozost. dział. w tym wyd. majątkowe w tym inwest.	75 000
600	Transport i łączność	511 582
60016	Drogi publiczne i inne w tym wydatki:	507 082
	1.bieżące	200 000
	2.majątkowe w tym inwestycyjne	307 082
60052	Zadania w zakresie telefonizacji	4 500
	1.bieżące	4 500
700	Gospodarka mieszkaniowa	188 124
70005	Gospodarka gruntami i nieruchomościami w tym wydatki:	188 124
	1.bieżące w tym:	148 124
	wynagrodzenia i pochodne	32 692
	2.majątkowe w tym inwestycyjne	40 000
710	Działalność usługowa	90 000
71004	Plany zagospodarowania przestrzennego w tym wydatki:	80 000
71014	Prace geodezyjne i kartograficzne w tym wydatki:- bieżące	10 000
750	Administracja publiczna	2 042 741
75011	Urzędy wojewódzkie-bieżące w tym wynagr. i poch. 1.bieżące w tym:	138 283
	wynagrodzenia i pochodne	107 625
75017	Samorządowe sejmiki województw-wydatki bieżące	1 424
75020	Starostwa powiatowe-bieżące w tym wynagrodzenia i pochodne	117 961
		105 881
75022	Rady gmin-wydatki bieżące	90 000
75023	Urzędy gmin-bieżące w tym wynagrodzenia i pochodne	1 613 606
		1 352 044
75047	Pobór podatków-bieżące w tym wynagrodzenia i pochodne	32 735
		27 015
75056	Spis powszechny i inne-wydatki bieżące	3 088
75095	Pozostała działalność-wydatki bieżące	45 644
751	Urzędy Naczelnych Organów Władzy Państwowej Kontroli i Ochrony Prawa oraz Sądownictwa	1 750
754	Bezpieczeństwo Publiczne i Ochrona Przeciwpowarowa	94 576
75403	Jednostki terenowe Policji-dotacja	4 000
75412	●chotnicze Straże Pożarne	90 040
75414	●brona Cywilna	536
757	Obsługa długu publicznego	173 447
75702	●bsługa papierów wartościowych, kredytów i pożyczek jednostek samorządu teryt.-wyd. na obsługę długu	173 447
758	Różne rozliczenia	80 334
75818	Rezerwy ogólne i celowe	80 334
	Rezerwa ogólna	50 334
	Rezerwa celowa	30 000
801	Oświata i wychowanie	6 364 649
80101	Szkoły podstawowe	3 894 372
	1.bieżące - w tym:	3 709 372
	-wynagrodzenia i pochodne	3 180 220
	2.majątkowe w tym inwestycyjne	185 000
80104	●ddziały klas 0 w przedszkolach i szkołach podstawowych-wydatki bieżące w tym -wynagrodzenia i pochodne	409 424
		385 367
80110	Gimnazja w tym:	2 020 853
	1.wydatki bieżące w tym:	1 548 853
	-wynagrodzenia i pochodne	1 366 534
	2.majątkowe w tym inwestycyjne	472 000
80113	Dowozenie uczniów do szkół w tym:	30 000
80195	Pozostała działalność w tym: bieżące	10 000

851	Ochrona zdrowia	171 876
85154	Przeciwdziałanie alkoholizmowi-bież. w tym wydatki -wynagrodzenia i pochodne	171 876
		20 084
853	Opieka społeczna	1 147 210
85314	Zasiłki i pom. w naturze oraz składki na ubezpieczenia społeczne i zdrow.	753 248
85315	Dodatki mieszkaniowe	40 000
85316	Zasiłki rodz. piel. i wychowawcze	64 000
85319	Ośrodki Pomocy Społecznej bieżące w tym wynagrodzenia i pochodne	247 082
		216 529
85328	Usługi opiek. i specjalist. usługi opiek.-wydatki bieżce	19 296
85395	Pozostała działalność-wydatki bieżące	23 584
854	Edukacyjna Opieka Wychowawcza	1 138 116
85401	Świetlice szkolne-bieżące w tym -wynagrodzenia i pochodne	294 090
		284 032
85404	Przedszkola bez klas 0-bieżące w tym -wynagrodzenia i pochodne	826 530
		64 5 897
85495	Pozostała działalność 1.wydatki bieżące 2.majątkowe w tym inwestycyjne	17 496
		6 000
		11 496
900	Gospodarka Komunalna i Ochrona Środowiska	1 109 474
90001	Gospodarka ściekowa i ochrona wód w tym wydatki:	379 600
	1.wydatki bieżące	13 600
	2.majątkowe w tym inwestycyjne	366 000
90002	Gospodarka odpadami-majątkowe w tym inwestycyjne	80 000
90003	Oczyszczanie miast i wsi-wydatki bieżące	136 950
90004	Utrzymanie zieleni w miastach-wydatki bieżące	10 000
90015	Oświetlenie ulic, placów i dróg 1.wydatki bieżące 2.majątkowe w tym inwestycyjne	237 240
		182 240
		55 000
90095	Pozostała działalność	265 684
921	Kultura i Ochrona Dziedzictwa Narodowego	407 576
92109	Domy i Ośrodki Kultury-dotacja	319 879
92116	Biblioteki-dotacja	87 697
926	Kultura fizyczna i sport	151 407
92605	Zadania w zakresie kultury fizycz. i sportu 1.bieżące (dofin. klubów sportowych dział. na terenie gminy) 2.majątkowe w tym inwestycyjne	151 407
		50 000
		101 407
Razem wydatki budżetu		13 918 482

OŚWIATA I BUDŻET

Sesję z 22 lutego 2001 r. zdominowały dwa tematy: przekształcenia w oświacie na szczeblu ponadgimnazjalnym oraz uchwalenie budżetu gminy.

Dyrektor ZSZ i LO w Sułkowicach **Aleksandra Korpala** wprowadziła zebranych w pierwszy temat:

Szanowni państwo, szkoła nasza, Zespół Szkół Zawodowych i Liceum Ogólnokształcącego w Sułkowicach, stoi przed koniecznością kolejnych przekształceń. Związane jest to z reformą oświaty. We wrześniu 2002 riemy do naszych szkół pierwszych absolwentów gimnazjum.

(cd. na str. 4)

Oświata i budżet (cd.)

Naszym pragnieniem jest, by oferta kształcenia jak najpełniej odpowiadała oczekiwaniom młodzieży, ale jednocześnie by dawała jej szansę na lepszy start w życiu. Dlatego zwracamy się do państwa z prośbą o pomoc w wyborze form i kierunków kształcenia. Tylko państwo, najlepiej znający środowisko i tutejszy rynek pracy, możecie podpowiedzieć nam, które zawody, profile winny być kontynuowane, albo jakie nowe wprowadzić.

Aby ułatwić i usprawnić przepływ informacji, kieruję do państwa ankietę, którą opublikuje Gazeta „Klamra” i która będzie dostępna we wszystkich placówkach naszej szkoły. Być może dotrze z nią do państwa młodzież. Bardzo proszę o wypełnienie jej, o wzięcie udziału w tworzeniu nowego oblicza naszej szkoły. Wypełnione ankiety można podać do szkoły, internatu lub warsztatów szkolnych. Można też złożyć w Urzędzie Miejskim lub Klubie „Kuźnia”, skąd sobie odbierzemy.

Dla ułatwienia wypełniania ankiety podaję skrótowo, na czym polega zmiana w szkolnictwie na tym poziomie.

Absolwent gimnazjum będzie mógł wybrać szkołę zawodową lub liceum profilowane jako drogę dalszego kształcenia.

Szkoła zawodowa trwa 2 lata i przygotowuje do egzaminu zawodowego na poziomie drugim, tj. robotnika wykwalifikowanego. Tygodniowy wymiar godzin kształtować się będzie na poziomie 32 godzin, z czego 20 przeznaczona się na kształcenie zawodowe. Kształcenie ogólne prowadzone będzie w blokach przedmiotowych, tj. bez podziału na konkretne przedmioty. Aby zdobyć maturę, absolwent szkoły zawodowej będzie musiał uzupełnić przedmioty ogólnokształcące w dwuletnim liceum uzupełniającym.

Liceum profilowane trwa 3 lata i przygotowuje głównie do egzaminu dojrzałości, który jest warunkiem kontynuacji nauki w wyższych uczelniach. Przy profilowaniu pro-akademickim dodatkowe godziny (średnio 8 godz. tygodniowo) przeznaczają się na trzy spośród następujących przedmiotów: język polski, historia + wiedza o społeczeństwie, matematyka, fizyka, chemia, biologia, geografia. Przy wyborze profilu prozawodowego godziny te przeznaczają się na kształcenie w danym zawodzie. Można dzięki temu uzyskać potwierdzenie kwalifikacji zawodowych I lub II stopnia i przystąpić do egzaminu na poziomie robotniczym. Można też w skróconym systemie uzyskać potwierdzenie III stopnia kwalifikacji zawodowych w szkole policealnej i przystąpić do egzaminu na poziomie technika. (tekst autoryzowany)

Dyr. Korpala rozdała radnym ankiety. Swą powyższą wypowiedź zilustrowała foliogramami (chyba po raz pierwszy na sesji pojawiły się tzw. pomoce naukowe!).

Dyskusję rozpoczęła zast. burmistrza **Władysława Kołodziejczyk**: Szkoły podstawowe już zostały zreformowane, kończy się reforma gimnazjów. Musimy się zastanowić, co należy zrobić, by ZSZ i LO w Sulkowicach wypracowały sobie renomę.

Dyr. **Aleksandra Korpala**: Nie wiadomo, w jakim zawodzie kształcić. Powiatowy Urząd Pracy stwierdza, że nie ma w ogóle zapotrzebowania na pracowników. Co robić z absolwentami? W ciągu czterech lat szkołę będzie kończyć młodzież z wyżu demograficznego. W tym roku mamy mieć 212 maturzystów. Takiej sytuacji jeszcze nie było.

Kolejni dyskutanci proponowali dodatkowe profile kształcenia, np. w zawodach budowlanych, ponieważ – jak mówił burmistrz **Józef Mardaus** – wzrasta u nas problem bezrobocia. Część mieszkańców z naszej gminy pracuje na zagranicznych budowach, gdzie wprowadzane są nowe technologie. Pomyślmy o zachodnim rynku pracy, warto więc się zastanowić, by w Sulkowicach kształcić fachowców branży budowlanej.

Tylko uniwersalne wykształcenie daje szansę na szybką zmianę zawodu – mówił **Stanisław Koźlak**.

W nast. punkcie obrad – **Przyjęcie zadań inwestycyjnych i remontowych do realizacji w r. 2001** – najpierw burmistrz przypomniał, że ten temat był dyskutowany na dwóch zebraniach z mieszkańcami w Sulkowicach oraz na zebraniach wiejskich. Temat omawiały również komisje rady. Burmistrz omówił proponowane do realizacji zadania wspólne, uwzględniając planowaną kwotę w budżecie roku bieżącego, nadwyżkę z roku poprzedniego oraz środki z bilansu otwarcia. (zob. „Klamra” nr 2 z br.)

Środki rad sołeckich i Rady Osiedla zostały rozdysponowane przez te organy – powiedział przew. **Józef Frosztęga**. – Komisje Rady Miejskiej opiniując projekt budżetu pozytywnie zaopiniowały zadania inwestycyjne.

Skarbnik gminy **Anna Gatlik** przedstawiła zmiany, jakie zaproponował Zarząd Miejski – tak w dochodach jak i w wydatkach w stosunku do projektu budżetu, jaki został w listopadzie ub. r. został radnym przesłany.

Burmistrz ponadto podkreślił: Subwencja dla naszej gminy została zmniejszona o 254.720 zł.

Budżet gminy zdecydowaną większością głosów został uchwalony.

Sesję zakończyły tradycyjnie odpowiedzi burmistrza na zgłoszone wcześniej wnioski i interpelacje.

Należy opracować projekt wjazdu z ul. Zarzecze na ul. Sucha Góra. (interpelację zgłosił Stanisław Gaweł).

Trzeba dokończyć chodnik na ul. 11 Listopada. Jeśli nie zostanie zmodernizowana droga

łącząca ul. Kowalską ze Starowiejską, to środki zostaną przeznaczone na chodnik na ul. 11 Listopada.

Na zebraniach wiejskich i w Sulkowicach poinformowaliśmy, że od 5 marca będą przeprowadzane kontrole policji wodnej. Skontroluje się każde gospodarstwo, gdzie są odprowadzane ścieki, wywożone śmieci.

Radni powiatowi z naszej gminy walczą, by ul. Kowalska i Na Węgry była remontowana przez powiat w roku bieżącym. Światła migające przy Kuźni – będą rozmawiał o tym w Wojewódzkim Zarządzie Dróg Krakowie. (interpelacje zgłosili Stanisław Biernat i Stanisław Koźlak)

Ostatnim punktem obrad były zapytania i wolne wnioski.

Stanisław Malina: Zniszczono płytki chodnikowe w czasie ścinania drzew w Rudniku koło domu Szatana.

Burmistrz Mardaus: Ścinania drzew dokonywał Woj. Zarząd Dróg i do nich wystąpił o naprawienie szkód.

Józef Frosztęga: Wpłynęło pismo od KS Gościbia dot. nieodpłatnego udostępnienia hali sportowej na półfinały mistrzostw Polski.

Adam Gumularz: Kto zapłaci za wynajęcie hali?

Przewodniczący Frosztęga zgłosił wniosek, by zapłaciła gmina. Wniosek jednogłośnie prze głosowano.

Stanisław Koźlak: Na ul. 1000 lecia są dziury. Jeżdżące tamtędy auta stwarzają niebezpieczeństwo szczególnie dla dzieci. Również studzienki kanalizacyjne koło cmentarza nie oczyszczono.

Dlaczego podniesiono opłaty na korzystanie z hali sportowej?

Przew. Frosztęga: W ostatniej „Klamrze” jest bardzo dobry artykuł na ten temat, a jednocześnie odpowiedź na to pytanie.

Stanisław Koźlak: Należy obciąć drzewa na ul. Kowalskiej, gdyż trudno przejechać samochodem.

Piotr Golonka: Koło Pomnika w Harbutowicach był wypadek i została uszkodzona balustrada.

Stanisław Biernat: Czy Zarząd Miejski omawiał sprawę oświetlenia ulicznego?

Anna Moskal: Czy prace remontowo- porządkowe w Ośrodku Zdrowia będą uzgadniane z użytkownikami, czy tylko sam Zarząd Miejski decyduje, co będzie robione?

Burmistrz: Przewiduje się remont dwóch łazienek. Zakupiono drzwi do garażu. Na remonty tego budynku w obecnym roku przeznaczyliśmy 40.000 zł z możliwością zwiększenia tej kwoty ze środków alkoholowych.

Czesław Rusek: W ubiegłym roku lekarze na Zielonej bezpłatnie badali mężczyzn (na prostatę). Czy w tym roku przewidziana jest taka akcja?

Anna Moskal: Inicjatorem tej akcji był dr Zarzecki, on ją finansował u nas i w Lancoronie.

Stefan Bochenek



Przed pierwszą sesją w nowym roku radni ofiarowali figurę Matki Bożej do kościoła w Harbutowicach.



Po zakończeniu Mszy św. ks. Proboszcz Edward Pólchlopek rozdał wiernym obrazki z cudowną Matką Bożą Harbutowicką.

Myślenice 6.02.2001 r.

Sz. Pan
Mgr inż. Józef Mardaus
Burmistrz
Miasta i Gminy Sułkowice

Szanowny Panie,

W imieniu własnym oraz wszystkich pracowników pozwalam sobie tą drogą przesłać na Pańskie ręce szczere wyrazy podziękowania za ofiarne przedsięwzięcie, jakim była akcja pomocy naszemu Szpitalowi.

Chciałbym również podziękować za niezłomność i przejaw solidarności z naszym zakładem w trudnych dla nas chwilach. Dziękuję także za to, iż pomimo wielu zawirowań był Pan zawsze po stronie naszego szpitala. Cieszę się, że okazana pomoc pojawiła się w sytuacji, kiedy staliśmy przed wielką niewiadomą, a Pan mógł stać się żywym świadkiem historii SP ZOZ.

Znam ciężar codziennej odpowiedzialności, jaka obarczone są każde, nawet pozornie drobne decyzje. Wiem też, jak łatwo jest zgubić lepszą, bardziej ludzką część naszej natury. Codziennie stawia się bowiem na szalę pomyślność pracowników oraz całego zakładu. Czasami budzą się jednak wątpliwości dotyczące sensu bezwzględnej walki i starań. W takich właśnie momentach bardzo ważny jest każdy przejaw zrozumienia i chęci pomocy ze strony innych. Dlatego też podwójnie cieszy zaangażowanie i współpraca takiej osoby jak Pan.

Korzystając z okazji pragnę tą drogą wspomnieć o niecodziennym charakterze naszej akcji, która miała m.in. na celu integrację środowiska na rzecz szpitala. Akcja przeszła oczekiwania wszystkich – odniosła ogromny sukces i pozwoliła odkryć prawdziwe intencje mieszkańców Powiatu. Dzięki zebranim środkom Szpital mógł dzisiaj nadrobić brak w sprzęcie niezbędnym do ratowania ludzkiego życia.

Myślę także o osobach, które tak hojnie wsparły naszą akcję w dniu 7 stycznia. Wielu z nas ma wobec nich ogromny dług wdzięczności. Swą postawą udowodnili, że los myślenickiego szpitala jest w rękach wszystkich mieszkańców i to właśnie oni mogą decydować o jego przyszłości. Dlatego darczyńcom, którzy wspomogli całe przedsięwzięcie, należą się gorące podziękowania.

Jednakże bez pomysłu i ogromnego wysiłku włożonego m.in. przez Pana, Pańskich współpracowników i mieszkańców Sułkowic w przygotowanie całej akcji, zamierzony cel nie zostałby osiągnięty. I właśnie za to jeszcze raz pragnę serdecznie podziękować.

W imieniu własnym
oraz wszystkich pracowników

Waldemar Styło
(Dyr. Szpitala)

SAMORZĄDOWY PROGRAM NA RZECZ OSÓB NIEPEŁNOSPRAWNYCH GMINY SUŁKOWICE NA LATA 2001-2004 (skrót)

I Podstawowe informacje dotyczące problematyki osób niepełnosprawnych na terenie gminy Sułkowice.

Gmina Sułkowice w aktualnych granicach administracyjnych istnieje od 01.02.1991r. (Dz.U.Nr 3 z 1991r. poz.12). Od dnia 1 stycznia 1999 r. znalazła się na obszarze powiatu Myślenice, w województwie małopolskim. Według stanu na dzień 30.09.2000 r. liczba mieszkańców gminy wynosiła 13.422 osób, z czego 6.047 osób mieszkało w mieście Sułkowice.

Z bazy danych Rejonowego Ośrodka Pomocy Społecznej w Sułkowicach wynika, że z pomocy społecznej w 2000 r. m.in. korzysta 347 osób niepełnosprawnych będących mieszkańcami gminy, wśród których 106 osób to osoby ze znacznym stopniem niepełnosprawności. Do grup dyspanseryjnych w roku szkolnym 2000/2001 zostało zakwalifikowanych 171 uczniów szkół funkcjonujących na terenie gminy. Powyższe wymienione liczby zdecydowanie nie wskazują na rzeczywisty stan osób niepełnosprawnych, a gmina nie dysponuje dokładnymi danymi. Szacunkowo należy przyjąć, biorąc pod uwagę wyniki badań prowadzonych przez Główny Urząd Statystyczny w 1996 r., z których wynika, że osoby niepełnosprawne stanowiły 14,3% ogółu ludności Polski, iż na terenie gminy może zamieszkiwać około 1.920 osób niepełnosprawnych. Uzyskanie precyzyjnych informacji na temat aktualnej liczby osób niepełnosprawnych na terenie gminy, rodzaju ich schorzeń, stopnia niepełnosprawności, a także przeprowadzenie badań dotyczących określenia potrzeb i oczekiwań tych osób i ich rodzin i opiekunów, stanowi pierwszorzędne zadanie Programu.

II Cele i założenia Programu

Z zapisów art. 7,8 i 9 Ustawy wynika, że „Rehabilitacja osób niepełnosprawnych oznacza zespół działań, w szczególności organizacyjnych, leczniczych, psychologicznych, technicznych, szkoleniowych, edukacyjnych i społecznych, zmierzających do osiągnięcia, przy aktywnym uczestnictwie tych osób, możliwie najwyższego poziomu ich funkcjonowania, jakości życia i integracji społecznej. Rehabilitacja zawodowa ma na celu ułatwienie osobie niepełnosprawnej uzyskania i utrzymania odpowiedniego zatrudnienia i awansu zawodowego przez umożliwienie jej korzystania z poradnictwa zawodowego, szkolenia zawodowego i pośrednictwa pracy. Rehabilitacja społeczna ma na celu umożliwianie osobom niepełnosprawnym uczestnictwa w życiu społecznym”

Jednym z najważniejszych zadań polityki samorządu terytorialnego jest zapewnienie osobom niepełnosprawnym możliwie szerokiego dostępu do rehabilitacji, jak najbliżej ich miejsca zamieszkania. Służąc temu ma niniejszy Program, sformułowany jako zespół zintegrowanych działań (zadań) instytucji i społeczności lokalnej gminy i realizowany przy uwzględnieniu następujących założeń:

1) W ramach Programu prowadzone są prace zmierzające do zbierania nowych danych dotyczących osób niepełnosprawnych oraz badania

służące określaniu potrzeb środowiska osób niepełnosprawnych gminy a także na temat skuteczności realizacji Programu, w celu określenia liczby osób niepełnosprawnych objętych realizacją Programu oraz w celu dokonywania niezbędnych zmian w Programie.

2) Program skupia się w szczególności na działaniach zapobiegających niepełnosprawności oraz zmierzających do ograniczania jej skutków poprzez rehabilitację, po diagnozie w możliwie wczesnym okresie życia osób niepełnosprawnych, służących integracji społecznej osób dotkniętych niepełnosprawnością poprzez edukację, możliwość zatrudniania i przeciwdziałanie utracie miejsca pracy, pomoc społeczną, zapewnienie czynnego udziału w życiu kulturalnym, religijnym, sportowym, turystycznym oraz w innych przejawach życia społeczności lokalnej, odpowiednio do potrzeb niepełnosprawnych kształtujących środowisko, budzących i podtrzymujących świadomość społeczną na temat potrzeb, możliwości, osiągnięć osób niepełnosprawnych i ich wkładu w życie społeczne, gwarantujących uwzględnienie potrzeb osób niepełnosprawnych w dokumentach stanowiących przez gminę.

3) Program jest wdrażany i realizowany pod nadzorem i przy koordynacji pełnomocnika powołanego przez Zarząd Miejski. Pełnomocnik przygotowuje i przedstawia zarządowi roczne sprawozdanie z realizacji Programu, a także przedstawia propozycje dokonywania uzupełnień i zmian w Programie. Pełnomocnik realizuje również zadania dotyczące współpracy gminy, w zakresie objętym Programem oraz związanym z innymi problemami środowiska osób niepełnosprawnych, z właściwymi strukturami powiatu, województwa małopolskiego oraz Pełnomocnika Rządu do Spraw Osób Niepełnosprawnych, Państwowego Funduszu Rehabilitacji Osób Niepełnosprawnych a także innymi osobami prawnymi lub fizycznymi działającymi na rzecz osób niepełnosprawnych. Szczegółowy zakres obowiązków i uprawnień pełnomocnika gmina określi w odrębnym dokumencie.

4) Konieczne jest współdziałanie odpowiednich struktur samorządowych, administracji rządowej oraz organizacji pozarządowych. Szczególne znaczenie ma obecność w Programie organizacji pozarządowych działających na terenie gminy na rzecz osób niepełnosprawnych, ze względu na przyjęcie zasady powierzania tym organizacjom możliwie znacznego uczestnictwa w realizacji zadań objętych Programem oraz ze względu na zapewnienie aktywnego udziału w realizacji Programu osób niepełnosprawnych, z uwzględnieniem ich inicjatyw, opinii i zaangażowania.

5) Gmina powiadomi o przyjęciu Programu starostę oraz wojewodę, w celu uwzględnienia Programu jako elementu programów działań starosty i wojewody na rzecz osób niepełnosprawnych.

6) Koszty realizacji Programu są pokrywane ze środków własnych gminy oraz ze środków pozyskiwanych z PFRON, od starosty, wojewody, a także od sponsorów i osób niepełnosprawnych objętych Programem.

III Zadania i realizacja Programu

1. Przeprowadzanie badań dotyczących aktualnej liczby osób niepełnosprawnych na terenie gminy, rodzajów ich schorzeń, stopnia niepełnosprawności. Realizacja do 30 kwietnia 2001 r. – Gmina i organizacja pozarządowa

2. Przeprowadzanie badań dotyczących określenia potrzeb i oczekiwań osób niepełnosprawnych i ich rodziców i opiekunów, zamieszkałych na terenie Gminy, w celu rozszerzania oraz modyfikowania Programu. Realizacja do 30 listopada 2003 r. – Gmina i organizacja pozarządowa

3. Budowa gimnazjum integracyjnego wraz z gminnym centrum rehabilitacyjnym działającym również na rzecz całego środowiska lokalnego, w ramach uruchomienia gminnego kompleksu dydaktyczno-rehabilitacyjno-sportowego. Pierwszym etapem budowy jest powstanie gminnego centrum rehabilitacji, które funkcjonować będzie w części jako zakład rehabilitacji leczniczej wpisany do rejestru zakładów opieki zdrowotnej a w części jako zaplecze rehabilitacyjne gimnazjum integracyjnego. W pomieszczeniach gminnego centrum rehabilitacji prowadzone będą także różne formy rehabilitacji społecznej. Budowa kompleksu ma zapewnić dzieciom i młodzieży niepełnosprawnej możliwości uczęszczania do ogólnie dostępnych placówek oświatowych, począwszy od przedszkola, przy zastosowaniu zasady, że do placówki specjalnej będą kierowane tylko te dzieci, które nie są w stanie realizować programu przyjętego w klasach integracyjnych szkoły podstawowej lub ponadpodstawowej. Realizacja w latach 2001-2004, w tym budowa gminnego centrum rehabilitacji do 31 grudnia 2001 r. – Gmina, organizacja pozarządowa.

4. Uzupełnienie zaopatrzenia gminnego centrum rehabilitacyjnego w niezbędny sprzęt rehabilitacyjny. Realizacja do dnia 31 grudnia 2002 r. – Gmina, organizacja pozarządowa.

5. Systematyczne pogłębianie wiedzy rodziców, opiekunów, wolontariuszy a także przedstawicieli kadry placówek oświatowych, wychowawczych, medycznych oraz innych osób działających na rzecz osób niepełnosprawnych w zakresie zagadnień dotyczących specjalistycznej opieki nad dziećmi i młodzieżą niepełnosprawną, zagadnień dotyczących procesu integracji osób niepełnosprawnych w najbliższym środowisku, zwiększania ich aktywności życiowej, zaradności osobistej, niezależności osobistej, zagadnień dotyczących podnoszenia umiejętności pracy z osobami niepełnosprawnymi, poprzez organizowanie warsztatów, szkoleń i kursów. Realizacja ciągła w latach 2001-2002 – Organizacja pozarządowa, gmina

6. Prowadzenie grupowych i indywidualnych zajęć, mających na celu nabywanie, rozwijanie i podtrzymywanie przez osoby niepełnosprawne umiejętności niezbędnych do samodzielnego funkcjonowania. Realizacja ciągła w latach 2002-2003, od dnia 1 czerwca 2002 r. (w oparciu o bazę gminnego centrum rehabilitacji) – Organizacja pozarządowa.

7. Prowadzenie terapii psychologicznej dla osób, które stały się niepełnosprawne w stopniu znacznym lub umiarkowanym, w celu łagodzenia stresu spowodowanego niepełnosprawnością. Realizacja ciągła w latach 2001-2003, od dnia 1 września 2001 r. w zależności od istniejących potrzeb (po przeprowadzeniu badań potrzeb) – Organizacja pozarządowa.

(dokończenie w nast. „Klamrze”)

Strażackie zebrania: RUDNIK

W lutym i marcu br. strażacy z naszej gminy odbyli zebrania sprawozdawczo-wyborcze w poszczególnych jednostkach. Wybrali nowe zarządy i nakreślili plany na r. 2001.

Dokładnie relacjonujemy dwa zebrania. O Zakładowej OSP pisaliśmy w grudniu 2000 r., natomiast strażakom z Harbutowic poświęcimy artykuł w jednym z najbliższych nr. „Klamry”. OSP Krzywaczka w lipcu br. będzie obchodziła 100 lecie istnienia, więc wówczas napiszemy reportaż.

Zebranie w Rudniku prętnie prowadził soltys Czesław Rusek. W odnowionej sali Domu Strażaka zaproszonych gości witał marszami zespół muzyczny Jana Łabędzia.

Sprawozdanie zarządu przeczytał **prezes OSP Rudnik Kazimierz Powroźnik**:

OSP Rudnik ma dwa samochody z wyposażeniem: 2 motopompy oraz sprzętem podręcznym.

W ostatnim roku została pomalowana elewacja budynku OSP, wymieniono okna, pomalowano klatkę schodową z korytarzem bibliotecznym oraz salę TV. Doprowadzono wodę do budynku, częściowo w czynie społecznym. W budynku zostało przygotowane zaplecze kuchenne do wynajęcia np. na wesela.

Wykonaliśmy wykop z montażem rur – od zbiornika ppoż. koło Skoruta do ulicy.

Jednostka brała udział w zabezpieczeniu festynu w Sułkowicach. Na Gościbę przepompowywaliśmy wodę w okresie suszy. Sześć razy gasiliśmy pożary w naszej okolicy. Braliśmy udział w ćwiczeniach ewakuacyjnych dzieci szkolnych, a dzieciom z przedszkola zademonstrowaliśmy auto ze sprzętem.

Jednostka nasza zajmuje się utrzymaniem sprawności i czystości całego budynku (dawnego domu kultury – przyp. B.) oraz terenu wokół niego.

W okresie sprawozdawczym wyróżnili się: **Janusz Pyrtek, Leon Kowal, Krzysztof Woźnica, Tadeusz Woźnica, Wiesław Wrona, Janusz Judasz.**

Komisji Rewizyjna w składzie: **Stanisław Szczurek (przew.), Krzysztof Woźnica, Andrzej Rymarczyk** skontrolowała wyposażenie straży i jej dokumentację. Stan osobowy: przybyło 2 członków, ubył 3.

W ostatnim czasie zmarło dwóch strażaków: **śp. Władysław Jurek i śp. Józef Pająk.**

Komisja podała wniosek o uchwalenie absolutorium ustępującemu zarządowi.

Dyskusję otworzył Prezes Zarządu Powiatowego OSP **Andrzej Burzawa**:

Dziękuję za zaproszenie na zebranie. Jestem zadowolony, że mogłem słuchać waszych sprawozdań. W przeszłości śp. soltys Ciężkowski składał mi raport z szablą w dłoni. Bałem się, żeby mi nosa nie uciął. Były takie czasy. Cieszę się, że sobie dajecie radę, że wreszcie znalazł się zarząd porządnie gospodarujący. Życzę wam, abyście wciąż mieli takie sukcesy. Członkowie waszego zarządu bardzo często „nachodzą” mnie w Myślenicach i pory są, aż nie załatwią sprawy. Wyjdą drzwiami, a wejdą oknami. Życzę wam, aby wszystkie zarządy tak pracowały. Wszystkim druhom życzę, by rzadko musieli gasić pożary.

Prezes ZG OSP **Władysław Kołodziejczyk** pogratulowała strażakom z Rudnika 1. miejsca w gminnych zawodach pożarniczych. (cd. na str. 8)

Od prawej: Władysław Kołodziejczyk, Andrzej Burzawa, Czesław Rusek i Andrzej Kowalczyk



Pierwszy z lewej Kazimierz Powroźnik



Strażacy z Rudnika

Strażackie zebrania: RUDNIK, SUŁKOWICE

- Będziecie reprezentować nas w strażackich zawodach powiatowych. Dziękuję za akcje przed świętami, kiedy brakło wody w zbiorniku na Gościbi. Na budynek, w którym jesteśmy, gmina wydała ok. 10 tys. zł. Zostały dobrze zagospodarowane. W tym roku jest potrzeba wyremontowania dachu - mówiła wiceburmistrz Wł. Kołodziejczyk.

Komendant gminny **Jan Sroka**: Dziękuję wam za przepompowanie wody na Gościbi. Naprawdę Rudnik się pokazał, że są koleżniacy.

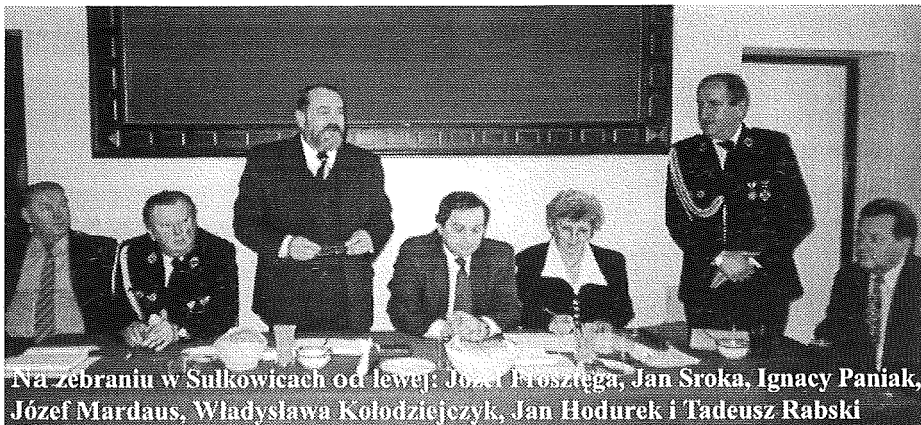
Kazimierz Powroźnik: „Jest pilna sprawa z dachem. Widać przecieki. Przecieżomalowaliśmy pomieszczenia, musimy więc dbać, by wkrótce się nie zniszczyły. Musimy zrobić tzw. suchą studnię, zawór już kupiliśmy. Potrzebne są kręgi betonowe do studni ppoż. Dokupimy mundury dla jednej sekcji.” Podziękował Radzie Miejskiej za pomoc finansową. O werbunku do straży powiedział: „Chcemy przyjąć młodych, ale nie takich jak ten, co tu się przedtem chwiał na nogach. Jak się kogoś przyjmujemy, trzeba patrzeć, kto to jest.”

Straż będzie miała stulecie, ale trudno fakt ten udokumentować. Redaktor „Klamry” obiecał pomoc. Niestety, w krakowskich bibliotekach, np. w Bibliotece Miejskiej nie natrafiłem na ślad o straży z Rudnika. Być może w kronice parafialnej w Sułkowicach znajdzie się jakiś dokument, zapis. Strażacy podali mi kilka adresów starszych ludzi z Rudnika, którzy przypuszczalnie znają historię miejscowej straży.

W głosowaniu jawnym wybrano nowy zarząd:

Kazimierz Powroźnik – prezes
Andrzej Kowalczyk – naczelnik
Adam Grabowski – zast. naczelnika
Janusz Pyrtek – sekretarz
Janusz Judasz – skarbnik

Po zebraniu zaczęła się zabawa taneczna. Grał zespół muzyczny Jana Łabędzia.
(zdjęcie poniżej)



W niedzielę 5 marca odbyło się zebranie w Sułkowicach. Zebranie prowadziła prezes Miejsko-Gminnego Zarządu OSP **Władysława Kołodziejczyk**. Prezes OSP **Jan Hodurek** powitał starostę **Ignacego Paniaka**, burmistrza **Józefa Mardausa**, byłego prezesa Miejsko-Gminnego Zarządu OSP **Jana Magierę**, komendanta gminnego OSP **Jana Srokę**, pełnomocnika ds. służb i inspekcji Starostwa Myślenice **Tadeusza Rabskiego**, przedstawiciela Komendy Powiatowej PSP mł. kpt. **Marka Moskała** oraz wszystkich strażaków a nawet dziennikarzy z „Gazety Krakowskiej”, „Dziennika Polskiego” i „Klamry”.

Tak jak w innych jednostkach na początku zebrania prezes OSP odczytał sprawozdanie zarządu za 2000 r. Publikujemy je z niewielkimi skrótami.

Członkowie zarządu i naszej jednostki na miarę swoich możliwości wywiązywali się dobrze ze swoich zadań, których jak na jednostkę działającą społecznie było bardzo dużo.

Jak wszystkim wiadomo, w okresie sprawozdawczym, kontynuowaliśmy wykańczanie naszego budynku. Z własnych środków, to jest: dochód z wypożyczania naszego budynku na uroczystości weselne, rozprowadzania kalendarzy oraz przekazanie dotacji z komitetu gazyfikacji wykonaliśmy następujące prace:
 uporządkowanie placu,
 wykonanie ogrodzenia od sąsiednich budynków,

zakup wyposażenia do kuchni,
 malowanie całego budynku,
 zakup pieca gazowego przepływowego i termy grzewczej - przepływowej do garażu,

wykończenie 2 pomieszczeń na poddaszu (wylewka, flizowanie i malowanie),
 zakup lamp na salę balową.

Wykonaliśmy na garażu łazienkę z pełnym wyposażeniem, dyżurkę.

Zakupiliśmy z własnych środków 3 ubrania bojowe ocieplane, 3 węzessawne, kosz, sygnalizację świetlną, reflektory stojące oraz zapłaciliśmy za utrzymanie budynku – tj. ogrzewanie, energia elektryczna, woda, wywóz nieczystości itp.

Z dotacji Urzędu Miasta zakupiliśmy kożusze, rękawice ochronne, dystynkcje, pagony, czapki młodzieżowe, 8 mundurów czerwonych dla młodzieżówki, krawaty, 5 mundurów wyjściowych, sznury, smok prosty, rozdzielacz kulowy, paliwo, remonty drobne oraz pokryliśmy place kierowców.

Dostaliśmy również dotację z Państwowej Straży Pożarnej w wysokości 5.000 zł, za co kupiliśmy agregat prądotwórczy, 10 mundurów bojowych, węże W52. Zarząd Powiatowy OSP przekazał nam również dotację w wysokości 1.500 zł na agregat prądotwórczy. Chciałbym podziękować panu przesowski ZP OSP w Myślenicach Andrzejowi Burzawie za wyżej wymienioną dotację.

Wydaje nam się, że Zarząd jak i jednostka działali dobrze.

Trzeba również przypomnieć, że dzięki dużemu zaangażowaniu pana burmistrza **Józefa Mardausa** oraz zastępcy burmistrza pani Prezes Zarządu Gminnego OSP **Władysławy Kołodziejczyk** przekazano nam 15.000 zł z komitetu gazyfikacyjnego, co w dużym stopniu pomogło nam w wykonaniu w/w prac i zakupów. Tu z tego miejsca chciałbym im za wszystkie sprawy, z którymi się do nich zwracaliśmy, podziękować.

Duża jest też zasługa Komendanta Państwowej Straży Pożarnej brigadiiera **Jana Tajduśia**, który również nam pomagał na miarę swoich możliwości.

Podziękowanie należy się też Radzie Miasta i Gminy Sułkowice, która przychylnie głosowała wszystkie uchwały związane z działalnością straży pożarnych na terenie gminy.

Mimo ogromu prac wykonanych w minionym roku przez zarząd i jednostkę nie jesteśmy w pełni zadowoleni, ponieważ nie udało nam się wykonać elewacji z zewnątrz budynku ani powiększyć kuchni.

Złożyło się na to również nadzwyczajne zebranie naszej jednostki w dniu 17.09.2000 r. dotyczące sprzedaży lub dzierżawy części naszego budynku dla Banku Spółdzielczego Rzemiosła. Sprzedaż nie wchodziła w rachubę, ale na dzierżawę mogliśmy się zgodzić, co w obecnej sytuacji byłoby bardzo korzystne. Obniżyłoby nam w znacznym stopniu utrzymanie bu-

Strażackie zebrania: SUŁKOWICE

dynku, zwłaszcza że od nowego roku koszt ogrzewania gazowego i elektryczności wzrósł o 30-40 %. W wyniku nieprzemyślanej decyzji w głosowaniu tajnym zabrakło jednego głosu, przez co w sumie za 4 m-ce nie mogliśmy zarobić ok. 5-6 tys. złotych z dzierżawy.

Mamy nadzieję, że nowo wybrany na dzisiejszym zebraniu zarząd będzie kontynuował wykańczanie budynku i powiększał dalej majątek naszej jednostki, który na dzień dzisiejszy jest znaczny. Trzeba by było na 120 rocznicę straży (przypada w 2003 r.) tę inwestycję zakończyć. Przydałby się naszej jednostce nowy samochód, bo „żuka” praktycznie nie oplaca się już remontować, bo coraz to inne części się psują.

Jeżeli chodzi o budynek, to wydaje nam się, że spełnia wymogi dzisiejszych czasów, służąc dobrze nie tylko druhom, ale i większej części społeczeństwa. Odbývają się w nim nie tylko wesela, zabawy, ale i zebrania druhow i społeczeństwa. Ściąga tu duża grupa zarówno ludzi miejscowych jak i obcych, dlatego musi mieć coraz wyższy standard, gdyż jest to też reklama naszego miasta. Zarząd nasz w pełni się z tym zgadza i prace cały czas idą w tym kierunku, chociaż nie zawsze nam się to udawało, bo utrzymanie takiego kolosa i obojętności wymaga zaangażowania wielu ludzi, dużo pieniędzy i dobrego gospodarza. Myślmy, że zarząd, który zostanie wybrany na dzisiejszym zebraniu, nie poprzestanie na tym, ale kontynuował będzie założenia ustępującego zarządu

Sprawy bojowe

W okresie sprawozdawczym jednostka nasza brała udział w 7 akcjach bojowych, w tym na terenie miasta 6 razy. Braliśmy również udział w ćwiczeniach na Kozówce oraz w zawodach gminnych zajmując IV miejsce. Natomiast drużyna młodzieżowa zdobyła I miejsce, w wyniku czego będzie brała udział w zawodach powiatowych w tym roku. Braliśmy również dwukrotnie udział w przepompowywaniu wody do zbiornika na wodociągach. Były to piękne ćwiczenia, raz w nocy, raz w dzień. Tu, z tego miejsca, chciałbym naszym druhom podziękować. Nie będę czytać nazwisk. Wszyscy wiemy, którzy to są druhowie, bo z żalem muszę przyznać, że są to zawsze jedni i ci sami. Zawsze jednak jest ich wystarczająca ilość potrzebna do akcji bojowej.

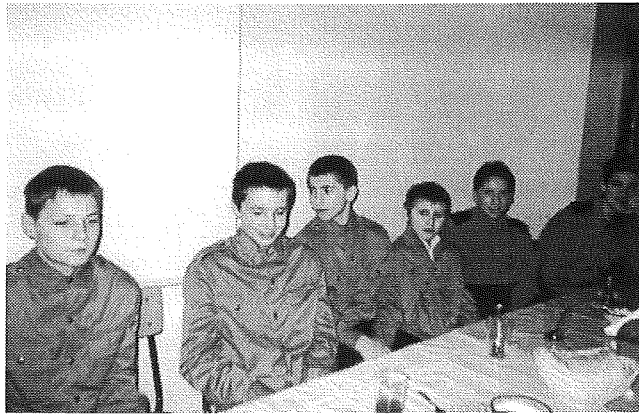
Jeżeli chodzi o wyposażenie naszej jednostki, to już wcześniej wspominałem, co zakupiliśmy w minionym roku. Zakupów tych było wyjątkowo dużo, dlatego wyposażenie jest dobre. Musimy żyć dalej, uzupełniając sprzęt w nowoczesne urządzenia, żeby nie zostać w tyle. Mam nadzieję, że i tym roku zarząd zakupi coś nowego, co usprawni akcje bojowe.

Jako jednostka krajowego ratownictwa liczymy na dotację od powiatowych i centralnych władz.

Kultura i oświata

Stosując się do uchwał walnego zgromadzenia jednostka nasza w minionym okresie w dużym stopniu brała udział w imprezach kulturalnych, odbywających się w naszym mieście jak i poza jego granicami.

Nasi druhowie brali udział w takich imprezach jak: Oplatek dla druhow i ich rodzin, walne zebranie, 3 Maj, 90-lecie OSP Jasienica, 10-lecie PSP w Myślenicach, przekazanie sztandaru



OSP w Harbutowicach, piknik na stadionie Gościbia, ogniska dla druhow, pomoc w zorganizowanym wspólnie z DPS Harbutowice I Balu Rzemiosła dla dzieci niepełnosprawnych oraz bieśiady.

Wypożyczaliśmy również nasz budynek na uroczystości weselne, szkolenia, zebrania wiejskie, oplatek dla samotnych, spotkania 3-majowe społeczności i 11 Listopada i wiele innych.

Przedstawiając wyniki naszej działalności pod ocenę walnego zebrania, zdajemy sobie sprawę, że nie ustrzegaliśmy się błędów, dlatego też w krytycznej, lecz rzeczowej dyskusji wskazać błędy, wytyczcie kierunki naszej działalności na przyszłość w celu podniesienia na wyższy poziom naszej organizacji.

Kończąc dziękuję w imieniu zarządu naszej jednostki za współpracę władzom zwierzchnim, terenowym oraz wszystkim druhom i członkom wspierającym.

Życzę wszystkim tu obecnym w tym roku dużo zdrowia, szczęścia, zrozumienia, aby współpraca była jak najlepsza i przynosiła wszystkim satysfakcję. Szczęść Boże.

Zebrani chwilą milczenia uczcili pamięć zmarłych w ostatnim roku strażaków:

śp. Jana Latonia i śp. Stanisława Bieli.

Po sprawozdaniu prezesa i komisji rewizyjnej strażacy postanowili, że będą nowy zarząd wybierać w tajnym głosowaniu. W tym czasie, kiedy przygotowywano karty do głosowania, najmłodszym strażakom obiecałem zamieszczenie w „Klamrze” ich nazwisk, bo w straży nie każdy może się znaleźć. Strażak, nawet ten najmłodszy, służy pomocą innym.

Do młodzieżowej OSP Sułkowice należą: Krzysztof Skowronek, Dariusz Bernecki, Krzysztof Bochenek, Wojciech Sroka, Marcin Zawada, Grzegorz Moskal, Rafał Ziembła, Adam Sroka, Paweł Wnęk, Krzysztof Bednarczyk, Mariusz Włoch, Bartłomiej Włoch, Lucjan Profic, Piotr Zawada, Dariusz Profic, Andrzej Salus, Wojciech Góralik, Łukasz Jancarczyk i dowódca Paweł Laton. Ci chłopcy to przede wszystkim uczniowie tutaj gimnazjum. Młodzieżówką (zdjęcie u góry) opiekuje się druh **Tadeusz Skowronek.**

Wybrano nowy zarząd:

Jan Hodulek – prezes
Ryszard Sroka – naczelnik
Józef Jończyk – zast. naczelnika
Tadeusz Skowronek – sekretarz
Józef Ziemiannin – skarbnik

Następnie burmistrz **Józef Mardaus** powiedział: „Serdecznie gratuluję wyników największej i najstarszej OSP w naszej gminie. Gratuluję wyborowi nowemu zarządowi. Dziękuję wam za wasz trud i poświęcenie dla drugiego człowieka.”

Starosta **Ignacy Paniak** również składał podziękowania sułkowickim strażakom, a na koniec stwierdził: „Być strażakiem to zaszczyt – on niesie pomoc bliźniemu. Szczęść Boże wam i waszym rodzinom.”

W ożywionej dyskusji druhowie omawiali różne problemy, np. brak dyspozycyjnych kierowców. Strażacy zdecydowanie się domagali, by zamontować w górnej części Sułkowic syrenę alarmową. Pilną sprawą jest także naprawa hydrantów, gdyż – jak mówił jeden strażak – „w hydrancie zaległy się osy!”.

Rozmawiałem z wieloma strażakami. **Jan Jędrzejowski** w straży jest od 1963 roku, a od 1970 do 2001 pełnił funkcję sekretarza zarządu.

- Do straży należy również mój syn Wiesław i zięć Robert. - powiedział Jędrzejowski.

- Do tzw. członków wspierających należą Maria Świątło (z domu Ryś), Stanisław Kiebzak i Jan Ostafin.

A może napiszesz, jak w dawnych latach naczelnik Michał Kozik („Kucyk”) wydawał rozkazy?

Do Wawrzkowej zyrdki równo ja!

Odwroćta się dupami tam, kaście stali gębami!
Strażak za strażaka zaskoc!

Zarządy pozostałych straży

Sułkowice – Zakładowa OSP
Krzysztof Sobol – prezes
Jan Świerczyński – naczelnik
Jacek Jędrzejowski – zast. naczelnika
Tomasz Pitala – sekretarz

Harbutowice
Józef Biela – prezes
Stefan Kurek – naczelnik
Jan Golonka – zast. naczelnika
Jacek Kwiatek – sekretarz
Stanisław Kania – skarbnik

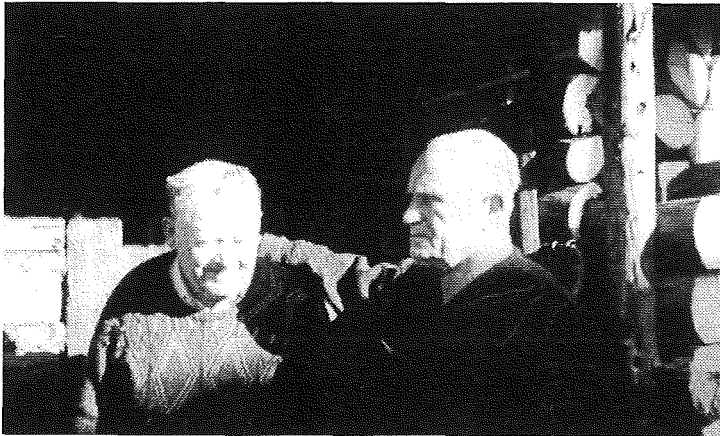
Krzywaczka
Tadeusz Burda – prezes
Antoni Burda – naczelnik
Edward Mroczek – zast. naczelnika
Piotr Miętka – sekretarz
Tadeusz Kaczor – skarbnik

Biertowice
Tadeusz Fus – prezes
Jan Trzeboński – naczelnik
Bronisław Starowicz – zast. naczelnika
Franciszek Świerk – sekretarz
Tadeusz Duda – skarbnik

W imieniu redakcji „Klamry” wszystkim strażakom Szczęść Boże.

Stefan Bochenek

WIĘZIEŃ OBOZU KONCENTRACYJNEGO JÓZEF MOSKAŁ



Józef Moskał (z lewej) i Stefan Malina

Są wśród nas ludzie cisi, mało znani, a których życiorysy trzeba ocalić od zapomnienia. Tragiczne losy więźniów obozu koncentracyjnego ukazywały wspomnienia Stefana Maliny. Drugim sułkowianinem, który przeżył piekło Gross Rosen, jest Józef Moskał.

Józefa Moskała pierwszy raz odwiedziłem w słoneczne, letnie przedpołudnie. Właśnie ze Stefanem Maliną wybraliśmy się do góry Sułkowa na tzw. Olsyny (inna nazwa – Boksówka).

Stefan Malina mimo ostatnio przebytej choroby z ochotą szedł do swego przyjaciela. Kilka razy przystawaliśmy i wówczas słuchałem starych opowieści, jednej nawet o duchu (listonosza)! Przeszliśmy mostek na śmierdzącej, zaśmieconej Harbutówce i dotarliśmy do Olsyn.

– Józek tu mieszka, koło tej starej kuźni – objaśnił Malina.

– A co was oba Stefany tu sprowadza? – spytał wyraźnie ucieszony Józef Moskał, który się serdecznie z nami przywitał. Jego żona Zofia zaprosiła do domu, jednak my korzystając ze słoneczka, usiedliśmy koło pogródki. Zaraz zjawiała się herbata i poczęstunek. Wyjaśniłem cel wizyty. Dalej będę dokładnie podawał wypowiedzi, tylko niekiedy niechętnie zmieniając piękną sułkowską gwarę.

– Mam już 82 lata – zaczął swą opowieść Dziadek Moskał (tak go bowiem w Sułkowicach wielu nazywa). – Całe życie byłem kowalem. A i teraz niekiedy idę do kuźni i robię np. pamiątkowe podkuwki. Mocie tu po jedny. Mój ojciec Szymon też był kowalem. Mama Maria była z domu Koźlak. Razem z ojcem robiłem w naszy kuźni a nie w fabryce, bo tam mało ludzi robiło.

Kiedy wybuchła wojna, tośmy poszli na ucieczkę. Ale niedługo, ino 2 tygodnie. Kapral polski nas opieprzył: „Ka idziecie? Na

śmierć?! Uciekcie przed Niemcem, a na ogień się pchocie!” No to my wrócili do Sułkowic. 12 nos było, jak apostołów.

W czasie wojny normalnie się robiło w kuźni, np. podkowy, klamry na niemieckie bunkry.

W lipcu 1944 nas zaarrestowali.

Mnie pomyłkowo za Dominka, tyż Moskola Józka. Dominka nie było, więc wzięli mnie. Jo był na warcie strażacki do piąte rano i przysełem do chołpy spać. Za jakieś 15 minut drzwi wywalili Niemcy i nnie zabrali. Zabrali wielu ze Sułkowic. Pisołeś o tym w „Klamrze”. Franka Berneckiego-Pawłoka postrzelili w nogę jak uciekoł. Kiedy my jechali autem, to Franek jęczał z bólu, bo mu kość z nogi wystawała. Jo mu te nogę podtrzymałem.

Wywieźli nas na Montelupich. Krótco tam byliśmy. Z końcem lipca całe to więzienie ewakuowano do Goss Rosen. Jechaliśmy pociągiem towarowym w bydłych wagonach. Nie było wody. W jednym wagonie upchali 100 ludzi. Dla higieny podłogi wysypano wopnem. Ludzie się w wagonie załatwiali, więc to wopno się lasowało. Straszny odór miesoł się z odchodami. Jechaliśmy wiele godzin, często pociąg stawoł. Wyjechalimy o 9 rano w jeden dzień, a przyjechalimy o szarówece na drugi dzień. Koło Gross Rosen pozwolili nom wyjść z wagonów się załatwić. Każdy sedł jak pijany.

W obozie spotkałem wielu sułkowion. Ksiądz Selwa powiedział do nas: „Nie gadajcie do mnie ksiądz tylko wujek”. Karol Szatan żalił się do mnie: „Tyś młody, to przetrzymos, ale jo stary...” Wkrótce umarł na rewirze. Tam ciebie, Malina Stefku, spotkołem.

Pamiętosz tego hrabiego? Radziwiłł się nazywoł, z rodu Potockich. Może miał z 30 lot. Był w karnej kompanii. Od 4 rano do 9 wieczór w tej kompanii musieli biegać. Gdy któryś padł, to go strasznie bili, zęby wybijali. Niemcy chcieli, by hrabia podał się za folksdojczka. On odmówił. I kiedy ostatni raz maszerował w karnej kompanii, to śpiewoł „Jeszcze Polska nie zginęła”. Niemcy zabili hrabiego.

W Gross Rosen nie byłem długo. Przeniesiono mnie do Landeshut (dziś Kamiennej Góry). Tam spotkałem goroli: Zająca, Nędzę, Moćkę, więc ich było, partyzantów spod Żywca, Sucheja i Bielska. Opowiedziłem im, że kapitan Stanaszek nie żyje. Rozpaczali. „Tobyl nas ojciec” – godali. On im tam wojsko organizował. Był dla nich tak dobry jak ojciec.

W Kamiennej Górze robiłem pierścienie do łożysk kulkowych. Nojpierw majster mi kozoł wióra spod maszyn wynosić. Nie będę tego robił – powiedziałem do niego. Ten Niemiec to był dobry chłop. Pokozoł mi jak robić te pierścienie. To dla mnie nie było trudne. Ten majster dawoł nom papierosy, chlyb. To był dobry chłop. A nie posedł na wojnę, bo był mały, może miał z półtora metra. Jego narzecono się do mnie zalycała, ale kie zobaczyła, ile mom na nogach wielkich wszy, to się ji odniechciało.

Niemieccy strażnicy, młode chłopcy, nie gnębili nas, niekiedy pomagali, dawali papierosy, chleba.

Kiedy przyszły ruskie wojska i nas wyzwoliły, wtedy tych strażników ustawili do rozstrzelania. My, więźniowie, przystaliśmy za Niemcami i Ruscy ich nie rozstrzelali. A ten kapo „Krwawy Iwan”, o czym Malina pisołeś, to go gołymi rękami ruscy więźniowie rozszarpali.

Fabrykę wywieźli całą i nie mieliśmy co robić. Przydzielili nas do kopania okopów, rowów przeciwczołgowych. Było nas coś z sześć tysięcy ludzi. Raportführer pijany wywijoł pistoletem, ale nikogo nie zabił. Wyzwolenie przyszło dopiero 9 maja 1945 r. o 5 rano. To już było po wojnie przecie. Niemcy uciekli, a nas Ruscy wyzwolili. Wielu więźniów z radości dostawało ataków serca i umierało. Inni tyż umierali, bo za łakomie zaceni jeść.

Przeszliśmy w okolice Wrocławia. W jakimś małym miejscowości niemiecki ksiądz odprawił dla nas Mszę św. Po raz pierwszy od wielu miesięcy mogłem się modlić na Mszy św. Po wyzwoleniu na punkcie sanitarnym we Wrocławiu musiołem się leczyć, bom strasznie spuchł. Lekarze to dwóch Czechów i dwóch Polaków.

Do Sułkowic wróciłem 3 czerwca. Do Krakowa pociągiem, a stamtąd przywiózł mnie na furmance kolega, nieboscyk Stasek Mielecki od Banca. Leczyłem się jeszcze rok czasu. Tyś Malina ważył 39 kilo, a ja spuchłem, dużo ważyłem i wodę miołem w sobie. Niewiele brakło, by woda podesła do serca, a wtedy bym na pewno umarł.

Po roku dopiero się zabroł do życia. Robiłem w tej kuźni, podźcie tam. Kujtołem, żeby jakoś żyć. *(Tu robię kilka zdjęć)*

Jeszcze kilka godzin Józef Moskał i Stefan Malina wspominali okropne czasy wojny. Słuchałem z zapartym tchem.

Syn Moskała – Jan, który mieszka i pracuje w Niepołomicach, przyjechał z żoną i synkiem. Oczy Józefa Moskała, oczy Stefana Maliny są pogodne jak oczy dziecka.

Stefan Bochenek

SZANOWNI PAŃSTWO
Dorośli Mieszkańcy Gminy Sułkowice !

Reforma oświaty wkracza do szkół ponadpodstawowych. Przed dyrektorem stoją trudne decyzje określenia rodzaju i kierunków profilowania szkół ponadgimnazjalnych. Pragnę aby decyzje te były jak najbardziej zbieżne z oczekiwaniami społeczeństwa, dlatego zwracam się z prośbą o wypełnienie ankiety. Wybierając odpowiedź proszę zakreślić „X” w umieszczonym obok kwadracie. Będę wdzięczna za sugestie w pozycji „inne”.

DZIĘKUJĘ !

mgr inż. Aleksandra Korpala
Dyrektor Zespołu Szkół Zawodowych
i Liceum Ogólnokształcącego w Sułkowicach

I. INFORMACJE O RESPONDENCIE:

1. Płeć :	Żeńska ☐	Męska ☐							
2. Wiek :	18 – 30 lat ☐	31 – 40 lat ☐	41 – 50 lat ☐	powyżej 50 lat ☐					
3. Forma zatrudnienia :	robotnik ☐	rolnik ☐	pracownik państwowy (samorządowy) ☐	pracownik administracji w przedsiębiorstwie ☐	na stanowisku kierowniczym ☐	prywatna działalność ☐	pracownik naukowy (nauczyciel) ☐	inne ☐	bezrobotny ☐
4. Czy ma Pani / Pan dzieci lub wnuki w wieku przed- lub gimnazjalnym ?	Tak ☐ , Nie ☐								
5. Czy Pani / Pan lub ktoś z najbliższej rodziny uczęszcza lub ukończył naszą szkołę ?	Tak ☐ , Nie ☐								

II. JAKICH SZKÓŁ PONADGIMNAZJALNYCH POTRZEBUJE SPOŁECZEŃSTWO NASZEJ GMINY.

1. Czy Pani / Pana zdaniem absolwenci Gimnazjum winni kontynuować naukę w:	Szkole Zawodowej ☐	Liceum Profilowanym ☐	
2. Jakie szkoły dla dorosłych potrzebne będą w naszym środowisku ?	Szkoła Zawodowa ☐	Liceum Profilowane ☐	Szkoła Policealna ☐
3. Czy istnieje zapotrzebowanie na doksztalcanie w formie kursów specjalistycznych ?	Tak ☐	Nie ☐	Nie wiem ☐

4. Jakich zawodów winna uczyć się nasza młodzież w **SZKOLE ZAWODOWEJ** ?
(Proszę zakreślić „X” w rubryce obok zawodu i wpisać własne propozycje.)

Zawód		
ślusarz		☐
mechanik pojazdów samochodowych		☐
mechanik operator maszyn i narzędzi rolniczych		☐
stolarz		☐
sprzedawca		☐
gospodarstwo domowe		☐
inne – jakie ?	⇒	
	⇒	
	⇒	
	⇒	

5. Czy Pani / Pan zadaniem należy wprowadzić Licea profilowane :

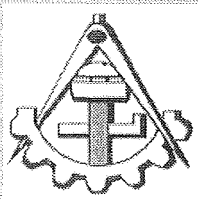
pro – akademicko TAK ☐ NIE ☐ NIE WIEM ☐

pro - zawodowo TAK ☐ NIE ☐ NIE WIEM ☐

6. Jakie nachylenia pro-zawodowe winna prowadzić szkoła w **LICEUM PROFILOWANYM**:
(Proszę zakreślić „X” w rubryce obok zawodu i wpisać własne propozycje.)

NACHYLENIA PROFILOWANIA pro - zawodowego		
mechaniczny		☐
metrologiczny		☐
kształtowanie krajobrazu		☐
agrobiznes		☐
agroturystyka		☐
ekonomiczno-administracyjny		☐
rachunkowości		☐
handlowy		☐
obronny		☐
sportowy (piłka ręczna)		☐
rzemiosło artystyczne (kowalstwo)		☐
inne – jakie ?	⇒	
	⇒	
	⇒	
	⇒	
	⇒	

Gazetka Zespołu Szkół Zawodowych i Liceum Ogólnokształcącego w Sułkowicach

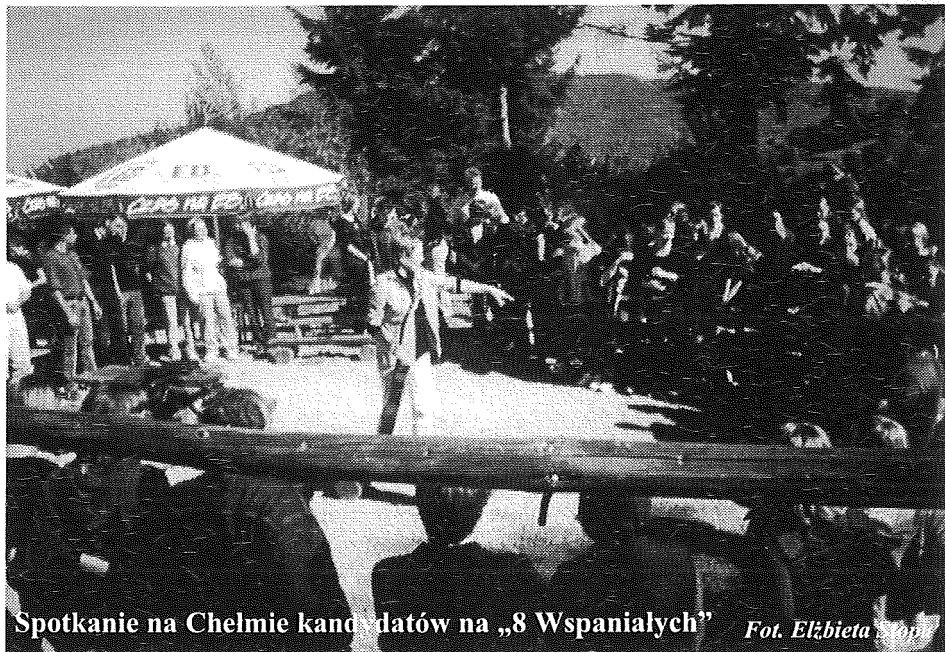


NR 2

„8 Wspaniałych” w naszej szkole

1 marca minął termin nadsyłania zgłoszeń do siódmej już edycji ogólnopolskiego konkursu „8 Wspaniałych”. Celem konkursu jest wyłonienie ośmiu laureatów, którzy wyróżniają się w swoim środowisku m.in.: aktywną życzliwą postawą wobec problemów innych, gotowością do pomocy, odwagą w obronie dobra i prawdy.

Z naszej szkoły w poprzedniej edycji konkursu wyróżniona została **Magdalena Klus**. W tym roku do konkursu zostały zgłoszonych pięć uczennic: **Anna Nędza**, **Małgorzata Profic**, **Agnieszka Figiel**, **Bogusława Gibas** i **Urszula Światłoń**.



Spotkanie na Chelmie kandydatów na „8 Wspaniałych”

Fot. Elżbieta Stopa

Działalność tych osób jest bardzo zbliżona do siebie, dlatego postanowiliśmy przedstawić osiągnięcia tylko jednej z kandydatek, **Anny Nędzy**, uczennicy klasy czwartej Liceum Ekonomicznego. Najważniejszą działalnością Ani jest praca z dziećmi niepełnosprawnymi, poza tym udziela się ona w różnego rodzaju pracach na rzecz klasy, szkoły i środowiska Sułkowic. Występowała w szkolnych jasełkach, wieczornicy „Śladami Adama Mickiewicza”, na inauguracji roku kulturalnego. Brała również udział w forum gospodarczym na temat Unii Europejskiej. Pomagała także w przygotowaniu wystawy prac dyplomowych, wernisaży w Galerii „Internat” oraz w prowadzeniu „Biura Zjazdu” z okazji 105-lecia naszej szkoły. Uczestniczyła w konkursach: geograficznym, recytatorskich oraz zawodach sportowych (piłka siatkowa i piłka ręczna). Ania brała udział także w pracach gospodarczych (prace porządkowe koło szkoły) oraz w akcji „Sprzątanie świata”.

Miejmy nadzieję, że osiągnięcia Ani oraz jej koleżanek są na tyle duże, że pozwolą na wejście do czołowej, zwycięskiej ósemki w powiecie, a może nawet wyżej. Serdecznie tego życzymy.

Tomasz Kubiec

Cztery lata jak jeden dzień

W sułkowickim Zespole Szkół Zawodowych pośród szkół jest też Liceum Ekonomiczne. Ta czteroletnia szkoła ekonomiczna o specjalności „Rachunkowość i rynek rolny” istnieje tu od r. 1993. Liceum powstało dzięki staraniom pani dyrektor **Aleksandry Korpal**. Uczniowie po tej szkole mogą ubiegać się o tytuł technika ekonomisty i zdawać egzamin dojrzałości.

Obecna IV LE nie tylko jako jedna z ostatnich zdaje maturę „starym systemem”, ale także bronić będzie tytuł technika po czterech latach nauki.

W 1997 roku ze wszystkich uczniów ubiegających się o miejsce w Liceum Ekonomicznym utworzono dwie klasy: LE i LF. Wychowawczynią 35 osobowej klasy LE została **pani Elżbieta Stopa**. Obecnie jest to klasa IV, maturzyści 2001. Uczniowie ci (25 dziewcząt, 10 chłopców) od trzech lat niepodzielnie dźwiza tytuł najlepszej lub jednej z najaktywniejszych klas w szkole. Nagrody pieniężne, które z tej okazji klasa otrzymała od Rady Rodziców, przeznaczyliśmy na wyposażenie pracowni matema-

tycznej nr 2. Uzyskują wysokie średnie ocen, utrzymują wysoką (ponad 90%) frekwencje, a także chętnie udzielają się we wszystkich dodatkowych zajęciach. Jest to różnorodna działalność, dzięki której nie tylko pomagają innym rozsławiają ZSZ i LO w Sułkowicach, ale także samorealizują się – robią to, co lubią i umieją najlepiej. A pracują dużo i często.

Wychowankowie IV LE począwszy od pierwszej klasy (1997) w składzie: **W. Kaleta**, **M. Godzik**, **K. Łuczak** w deszczu i pogodzie godnie reprezentują ZSZ i LO w uroczystościach szkolnych i pozaszkolnych w Poczcie Sztandarowym.

W klasie są dziewczęta, które pod kierunkiem pani **D. Kostował-Suwaj** opiekują

się dziećmi niepełnosprawnymi na zasadzie wolontariatu. Organizują spotkania (jeden raz w miesiącu w SP w Sułkowicach), wycieczki, ogniska. Do czołowych działaczek należą: **A. Nędza**, **M. Profic**.

Klasa w osobach **A. Taraban** i **M. Tułacz** utrzymuje kontakt z absolwentem naszej szkoły księdzem **A. Zającem** przebywającym na misji w Tanzanii. Przekazuje on i przybliża nam trudną pracę misjonarza i panujące w Afryce ciężkie warunki.

Ponadto **M. Godzik** i **M. Pietrzak** pod opieką p. **J. Bugajskiego** pracują w Szkolnym Kółku Fotograficznym, przygotowują wystawy zdjęć, na których możemy oglądać najciekawsze momenty z życia szkoły. Młodzież chętnie i licznie reprezentuje kla-



Klasa IV L.E. przed schroniskiem nad Morskim Okiem Fot. Elżbieta Stopa

sę i szkołę na arenie szkolnej i pozaszkolnej uczestnicząc z sukcesami w konkursach m.in. geograficznym (zaangażowała całą klasę), związanych z problematyką alkoholową.

Mamy też w klasie talenty plastyczne: A Tarban i M. Bernecka; reprezentowały szkołę w Myślenicach na konkursie plastycznym „Moje wyobrażenia na temat herbu Myślenic”. Malowały też plakaty na różne imprezy, zaś szczytem ich możliwości okazał się tegoroczny studniówkowy smok.

W roku szkolnym 1998/1999 rozpoczęła działalność Galeria *Internat*, którą opiekuje się pani dyrektor A. Korpala, a aktywnie uczestniczą w licznych wernisażach uczennice: M. Oliwa, E. Światłoń, M. Ogarek, U. Hodurek, E. Latoń. Dzięki tej pracy mają okazję poznać malarzy, artystów i zdobyć ciekawe doświadczenie.

Ten rok (98/99) był również pasmem sukcesów L.E. Młodzież uczestniczyła w konkursie w Nowym Targu pod tytułem „Miejsce Solidarności w powojennej Polsce” (4 osoby), o „Samorządzie terytorialnym” w Krakowie (M. Ogarek – III miejsce, U. Hodurek – IV miejsce), grupą opiekowała się mgr Anna Kilian. Poza tym w konkursie recytatorskim z okazji 150-lecia śmierci J. Słowackiego uzyskano nagrodę za zajęcie II miejsca – M. Ogarek i 2 wyróżnienia za fragmenty: „Balladyna” (5 osób) i „Kordian” (5 osób).

Uczniowie chętnie pomagali w Międzyszkolnym Konkursie Piosenki i Poezji Religijnej (14-16 V 1999 rok) odbywającym się w OSKiR w Sułkowicach (12 porządkowych).

Jako III-klasiści udzielali się przy organizacji uroczystości z okazji 105-lecia ZSZ i LO w Sułkowicach (Biuro Zjazdu, obsługa gości, występy artystyczne). Ponadto jako klasa ekonomiczna brali udział w olim-

piadach wiedzy ekonomicznej (8) i zawodach matematycznych (3).

Byli uczestnikami oficjalnego otwarcia Roku Kulturalnego (OSKiR) oraz zorganizowali w Galerii *Internat* wraz z panią M. Sroka Wieczornicę z okazji „Roku Mickiewiczowskiego” (1999).

Uczeń W. Kaleta jest przedstawicielem szkoły w Młodzieżowej Radzie Powiatu Myślenickiego, reprezentując tam interesy naszej szkoły.

Klasa III była bardzo pracowitym okresem, jednak trud opłacał się – 29 osób otrzymało świadectwo z wyróżnieniem, a 2 uczennice tytuł „Ucznia Roku 2000” (M. Ogarek, I. Chodurek).

Najmilszą niespodzianką, jaka spotkała nas po ostatnich wakacjach we wrześniu 2000, była odpowiedź z Watykanu od Papieża Jana Pawła II na życzenia, która jako ówczesna III LE wysłaliśmy papieżowi z okazji Jego 80-tych urodzin.

Oprócz nauki i dodatkowych zajęć znajdujemy też czas na zabawę. Zorganizowaliśmy własny „półmetek”, każdego roku spotykamy się na klasowym „opłatku”, często wyjeżdżamy też na klasowe wycieczki. W tym roku byliśmy w Teatrze Słowackiego na operze pt. „Nabucco”, nad Morskim Okiem w Zakopanem, w Muzeum Narodowym na wystawie dzieł T. Kantora oraz w Centrum Sztuki Japońskiej „MANGGHA”.

Obecnie jesteśmy w klasie IV, która upływa pod znakiem przygotowań do tegorocznych egzaminów. Wcześniej jednak 27.01.2001 odbył się nasz pierwszy prawdziwy bal – studniówka, która okazała się niezapomnianym przeżyciem w orientalnym chińskim pawilonie.

Chcielibyśmy podkreślić, że motorem działań, a co za tym idzie naszych sukcesów jest droga pani wychowawczyni Elżbieta Stopa, która przez 4 lata wpajała nam

potrzebę nauki, szacunek i tolerancję, za co jesteśmy głęboko wdzięczni. Mamy nadzieję, że poświęcenie i swój wolny czas, jaki nam oddała nie pójdzie na marne i wyda stokrotny plon. Cztery wspólne lata upłynęły niezmiernie szybko, nie długo opuścimy mury tej szkoły, mamy jednak nadzieję, że pamięć o naszej klasie nie odejdzie wraz z nami, a pozostanie w efektach działań, w które wkładaliśmy nasze serca.

Z nieukrywanym żalem opuścimy ZSZ i LO, ludzi – wspaniałych nauczycieli, z którymi przez tyle lat współpracowaliśmy.

Szczególne podziękowania chcieliśmy złożyć na ręce pani dyrektor **Aleksandra Korpala** oraz pp. pedagogów, którzy dzielili się z nami swoją wiedzą i doświadczeniami, a są to: **Mieczysława Sroka** (j. polski), **Anna Kilian** (historia, WOS), **Elżbieta Stopa** (matematyka), **Celina Socha** (j. angielski), **Danuta Tulej-Malik** (j. angielski), **Helena Chodurek** (rachunkowość przedsiębiorstw i instytucji rolniczych), **Maria Ziembła** (podstawy ekonomii, statystyka), **Tadeusz Pelc** (podstawy produkcji roślinnej i zwierzęcej, ekonomika obrotu rolnego), **Elżbieta Ziemianin** (bankowość, ekonomika i organizacja przedsiębiorstw rolniczych), **Halina Regucka** (kultura zawodu, towaroznawstwo), **Irena Grucela** (elementy prawa, pracownia informatyczno-ekonomiczna), **Beata Dąbrowska** (elementy prawa), **Krzysztof Treska** (elementy informatyki), **Lucyna Piątkowska** (pisanie na maszynie), **Klaudia Zborowska** (geografia), **Genowefa Baluk** (PO), **Maria Karaś** (wych. fizyczne), **Andrzej Pułka** (wych. fizyczne), ks. **Zbigniew Pluta** (religia) oraz pozostałym nauczycielom i pracownikom szkoły, którzy tworzą dla nas „drugi dom”.

Drżącym głosem i z łzą w oku już teraz mówimy skromnie: Dziękujemy!

Iwona, Monika i Wojtek z kl. IV LE

Spotkanie na sto dni przed maturą

(część II)

W naszej szkole studniówka odbywała się dwukrotnie. O pierwszej pisaliśmy w poprzednim numerze „Gazetki”; druga odbyła się 3 lutego. Powód był jeden: zbyt duża liczba młodzieży z klas maturalnych nie mogła się równocześnie bawić na sali gimnastycznej.

Obie uroczystości miały bardzo podobny do siebie charakter. Lutowa studniówka różniła się jedynie od pierwszej tym, że spektakl artystyczny przedstawili uczniowie klas IV LE, IV LO oraz V TM.

Iwona Jancarczyk

Jeżeli oni są zamknięci, to ty musisz otworzyć serce.

Mam 17 lat i uczęszczam do Liceum Ekonomicznego. Różnię się od moich rówieśników, ponieważ jestem osobą niepełnosprawną. Moje życie było jednym wielkim koszmarem, z którego chciałam się obudzić! Każdego poranka jednak wiedziałam, że losu już nigdy nie zmienię. W szkole podstawowej uważałam, iż nie mam po co dłużej żyć, że jestem na marginesie życia społecznego.

Życie moje nabrało wówczas sensu, gdy trafiłam do szkoły w Sułkowicach. Tam zrozumiałam, że jeżeli nie zaakceptuję sama siebie, nikt mnie nie zaakceptuje.

W 1998 roku przyjęto mnie do Liceum, mimo że byłam inna. Byłam zaskoczona, iż pani dyrektor powiedziała: *Jesteś przyjęta*. Tak bardzo się cieszyłam! Będę miała szansę wykształcenia się.

Pierwsze dni w nowej szkole bardzo mnie dobiły. Na początku nikt nie zauważył, że jestem inna, jednak po paru miesiącach „ludziska” to zauważyli. Wytykano mnie palcami i szeptano za moimi plecami. Czulałam się jakby ktoś uderzył mnie w policzek – cios za ciosem, jeden za drugim. Pierwszy rok dał mi naprawdę „popalić”: z jednej strony brak przyjaciół a z drugiej choroba.

Następny rok był całkiem inny. Wyzdrowiałam, ale nadal byłam „ta inna”. Bardzo duże wsparcie miałam w mojej kuzynce „Uszi”. Ona zawsze podnosiła mnie na duchu, kiedy byłam załamana. To „Uszi” uświadomiła mi: *Jeżeli oni są zamknięci, to ty musisz otworzyć serce*.

Jestem obecnie w trzeciej klasie i znajduje się w cudownej klasie, wśród cudownych ludzi. Mam tysiące przyjaciół i jestem z tego bardzo dumna. Moje przyjaciółki z klasy: AB, DŻ, DB, IJ, EK, EP, JZ, MB i HG bardzo mi pomagają. W klasie mamy też super chłopaków takich jak TK, SB, JK i wielu innych.

Moja wychowawczyni jest wspaniałym człowiekiem. Dużo mi pomaga, abym była akceptowana przez rówieśników. Jestem bardzo wszystkim wdzięczna wszystkim nauczycielom, że okazali mi zrozumienie i pomocną dłoń.

Najlepsi na świecie są jednak zawsze rodzice i rodzina.

Władzia Bobel

Ocalić od zapomnienia

Młodzieżowa Rada Powiatu Myślenickiego wraz z „Gazetą Krakowską”, w trosce o ocalenie przed zapomnieniem tej części spuścizny naszej kultury, która nie została spisana, udokumentowana i przekazana młodszemu pokoleniu, ogłasza konkurs na gawędę, padania i legendy dotyczące ziemi myślenickiej.

Zapraszamy do wzięcia udziału w konkursie młodzież zwłaszcza gimnazjalną i szkół średnich, prosimy o odzew wśród dorosłych, tych, którzy pamiętają, tych, którym dziadkowie opowiadali. Każda opowieść jest bezcenna. Organizatorom zależy jednak, żeby to były podania autentyczne, opowiadane przez mieszkańców tej ziemi.

Przewidujemy dość swobodną formę przekazu. Zależy nam jednak by nadesłane prace nie przekraczały 1,5 strony maszynopisu. Do legendy prosimy dołączyć odręczną mapkę lub opis miejsca, którego dotyczy.

Dla autorów przewidujemy liczne nagrody, wśród nich publikacje najciekawszych legend w „Gazecie Krakowskiej”.

Prace prosimy nadsyłać do 15 kwietnia 2001 roku pod adres: Młodzieżowa Rada Powiatu Myślenickiego – Starostwo Powiatowe w Myślenicach 32-400 Myślenice, ul. Mikołaja Reja 13

lub „Gazeta Krakowska” oddz. w Myślenicach

32-400 Myślenice, Rynek 17/18.

Młodzieżowa Rada Powiatu Myślenickiego

Mamy nadzieję, że w konkursie organizowanym przez MRPM i „Gazetę Krakowską” weźmie udział dużo osób z naszej szkoły i gminy. Wszak i na naszych terenach istnieje wiele legend, które pewno niejednego z nas służyły w dzieciństwie i o których do dzisiaj się opowiada. Za inspirację do napisania takiej legendy może posłużyć np. Diabelski Kamień w Rudniku.

Konkurs ten jest także szansą na promocję naszej gminy, dlatego serdecznie zapraszamy do wzięcia w nim udziału.

Redakcja

Przeciw narkotykom!

„Nie narkotykom”, „Narkotyki to śmierć”, to tylko niektóre z haseł, jakie widniały na transparentach, niesionych przez uczniów naszej szkoły w marszu przeciw narkotykom.

Marsz został zorganizowany w odpowiedzi na apel pana Marka Kotańskiego z MONAR-u.

W dniu 27 lutego młodzież naszej szkoły wraz z nauczycielami przemarszerowała z budynku szkoły do rynku w Sułkowicach. O godzinie 12 przed budynkiem szkoły podstawowej przewodniczący Samorządu Uczniowskiego w imieniu młodzieży naszej szkoły przeczytał „Apel Młodzieży ZSZ i LO w Sułkowicach”.

Oto jego treść:

„W imieniu całej społeczności uczniowskiej naszej szkoły mówię narkotykom stanowczo NIE! Mimo iż w naszej szkole narkotyki są problemem znikomym, trzeba z nimi walczyć, by w naszej społeczności uczniowskiej nie zagościły. Narkomania jest przecież problemem naszej cywilizacji. Już po jednorazowym zażyciu można się uzależnić lub zarazić wirusem AIDS. Musimy więc temu złu zapobiegać tak wcześnie, jak to tylko możliwe. Twoja miłość i mądrość to najpewniejszy sposób, aby chronić siebie a także innych przed nalożeniem.”

Tomasz Kubieć

„Mogę być... mogę mieć.”

Coraz częściej słyszy się dziś o problematyce uzależnień. Związane z okresem dorastania problemy nadużywania alkoholu i narkotyków są skomplikowane i bardzo niebezpieczne. Ale rzetelna wiedza pomaga w znalezieniu rozwiązań.

Aby powstrzymać rozwój tego problemu i uświadomić młodzież klas III LE i IV LO, pod kierunkiem pani profesor Krystyny Kaś, przygotowała program artystyczny dotyczący problematyki uzależnień pt. „Mogę być... mogę mieć”.

Spotkanie to odbyło się 7 marca (środa). W spotkaniu tym uczestniczyli zaproszenie goście: pan burmistrz mgr inż. Józef Mardaus, pani z Urzędu Miasta i Gminy zajmująca się problemami patologii Anna Kuchta, przedstawiciel Policji pan Edward Stokłosa, pani wicedyrektor Elżbieta Stopa, pani pedagog Agata Kęsek – Olesek. Na spotkaniu obecne były klasy III LE, IV LO, II LE oraz II LF.

Prowadzący próbowali odpowiedzieć na zadane sobie pytania: Kto choruje na narkomanię? Czym się objawia narkomania? Jak nie zarazić się narkomanią? Co mogą zrobić rodzice i przyjaciele osoby uzależnionej?

Aby przekonać się, jak alkohol i narkotyki wpływają na nasz organizm, uczniowie obejrzeni film pt. Kokaina w organizmie człowieka. Przedstawiono w nim również epizody opowiadające historię życia bohaterów, których wspólnym mianownikiem życiorysów jest przedwczesna śmierć. Młodzież namawiała także do asertywności. Aby powiedzieć NIE – trzeba wykazać się odwagą i pewną wiedzą. Przykładem była scenka wykonywana przez uczennice: Ewelinę i Kingę.

Mamy nadzieję, że po obejrzeniu tego programu młodzież poważnie zastanowi się nad problemem narkomanii.

Ewelina Kuchta
Ewa Pieprzycza

Chwilowy czas przewietrzenia mózgu

Czym dla ucznia szkoły ponadpodstawowej są ferie?

Piotrek: Dla mnie ferie to czas spania do jedenastej, słuchania muzyki i oglądania telewizji do białego rana.

Lucjan: Ferie – wreszcie kilka dni wolności i odpoczynku, możliwość spania do południa, oglądania telewizji. Czas pójścia na imprezę bez wrzasków mamy: „Nigdzie nie idziesz! Jutro masz na ósmą do szkoły, przecież jeszcze dzisiaj nie miałeś książki w ręce!”

Kaśka: Ja co roku spędzam ferie odpoczywając i chodząc na dyskoteki. Obecnie jestem w klasie maturalnej, dlatego postanowiłam, że w tym roku będę powtarzać do egzaminów. Ale czy dotrzymam postanowienia?

Karol: Ferie – koniec niewoli, kilka dni wolności od sprawdzianów, kartkówek, pytań. Trochę więcej spania, wolniejszego jedzenia i weselszego bawienia. Chwilowy czas przewietrzenia mózgu.

Wypowiedzi kol.
zapisła Iwona Jancarczyk

Kolorowa szkoła?

Po powrocie z ferii zimowych spotkała nas bardzo miła niespodzianka: został pomalowany korytarz na II piętrze naszej szkoły. Korytarz ten mieni się teraz w kolorach zieleni i sprawia, że szare życie ucznia staje się bardziej kolorowe.

Zmiana ta bardzo nam się spodobała i byłoby wspaniale, gdyby cała nasza szkoła tak wyglądała. Myślimy, że to jest wspaniały pomysł. Jest tylko jeden problem – fundusze, no ale może kiedyś uda się zrealizować ten plan. A na razie cieszymy się z tego, co mamy. Teraz tylko trzeba to szanować, a od razu lepiej będzie się nam uczyło. A może nawet częściej będziemy chodzić do szkoły i mniej opuszczać?

Gabriela i Marzena

Blżej literatury francuskiej

1 lutego naszej w świetlicy szkolnej odbyły się eliminacje szkolne XIX Ogólnopolskiego Konkursu Poezji i Prozy Francuskiej.

Eliminacje zostały zorganizowane przez dyr. Aleksandrę Korpala przy współudziale nauczyciela języka francuskiego Jolanty Listwan.

W konkursie udział wzięły uczennice pierwszych klas Liceum Ogólnokształcącego i Liceum Zawodowego (kierunek sprzedawca).

Uczestniczki konkursu recytowały utwory znanych poetów i prozaików francuskich takich jak: P. Verlaine, R. Rolland, A. de Saint-Expery, J. Perevert, J.P. Sartre.

Biorąc pod uwagę kryteria przedstawione w regulaminie konkursu, jury zakwalifikowało dwie uczennice klasy I LO, tj. Monikę Magierę i Katarzynę Malinę do eliminacji regionalnych. Odbędą się one 18 marca w Krakowie. Jury tego etapu stanowić będą Polacy i Francuzi, przedstawiciele Instytutu Francuskiego i Towarzystwa Przyjaźni Polsko – Francuskiej. Następnym szczeblem konkursu będzie finał w Bydgoszczy.

Życzymy powodzenia

Redakcja

Szkolenie samorządów

13 marca po raz drugi Młodzieżowa Rada Powiatu Myślenickiego zorganizowała szkolenie dla samorządów uczniowskich, które odbyło się w budynku Starostwa Powiatowego w Myślenicach. Zebrań dotyczyło statutu szkolnego i zawartych w nim punktów dotyczących praw i obowiązków uczniów.

Prowadzące osoby udzieliły bardzo ciekawych i potrzebnych informacji, a także odpowiedziały na liczne pytania zgromadzonych uczniów.

W szkoleniu brały udział liczne samorządy szkolne z powiatu myślenickiego, m.in. Dobczyc, Lubnia oraz przedstawiciele z naszej szkoły w składzie: Tomasz Kubiec – przewodniczący, Małgorzata Pulka, Agnieszka Figiel, Artur Piątek – członkowie samorządu.

Pod koniec obrad nasza szkoła została wyróżniona za liczny udział w wyjazdach na narty organizowany przez MRPM.

Artur Piątek

Nasze zwycięży!!!

W Sulkowicach odbył się ostatnio półfinałowy turniej o mistrzostwo Polski juniorek w piłce ręcznej.

W turnieju brały udział zespoły: Zagłębia Lubin, Zgoda Ruda Śląska, MKS Zgierz i Gościbia Sulkowice. **Zespół Gościbia to uczennice ZSZ i LO w Sulkowicach.** Podopieczne Władysława Piątkowskiego wygrały wszystkie mecze, prezentując najwyższy poziom w decydującym meczu o pierwsze miejsce z MKS Zgierz.

A oto wyniki spotkań sulkowickiego zespołu:

Gościbia – Zagłębie Lubin 23:19 (13:10)
Bramki dla Gościbii: Gola 8, Norek i K. Bartkiewicz po 5, Profic i Kowalcze po 2; dla Zagłębia: Skipor 9, Bomisz 3.

Gościbia – Zgoda Ruda Śląska 25:22 (11:13). Bramki dla Gościbii: Gola i K. Bartkiewicz po 7, Kowalcze 4, Norek 3, Profic i Postawa po 2; dla Zgody: Liwa i Lomania po 5.

Gościbia – MKS Zgierz 26:21 (12:13). Bramki dla Gościbii: Norek 7, Gola i K. Bartkiewicz po 5, Profic 4, Postawa i Podoba po 2, Kowalcze 1, bramki dla MKS: Karasińska 8, Naumiec 6.

Pozostałe wyniki:

Zgoda – MKS Zgierz 20:31 (13:15)

MKS Zgierz – Zagłębie Lubin 27:19 (16:11)

Zgoda – Zagłębie Lubin 37:22 (17:12)

1. Gościbia	3	6	74-62
2. Zgierz	3	4	79-65
3. Zgoda	3	2	79-78
4. Zagłębie	3	0	60-87

Sulkowicki turniej odbywał się przy komplemente publiczności, ogromną większość stanowili uczniowie miejscowych szkół. Dzięki pomocy *Kuźni*, władz miejskich i wielu sponsorów udało się przeprowadzić imprezę, która zasługuje na największe uznanie.

Gościbii przypadł także puchar fair play.

30 III – 1 IV w Gdyni bądź w Zgierzu odbędzie się turniej finałowy.

Zawodniczkom KS Gościbia życzymy zdobycia mistrzostwa Polski. (K.)

Redakcja: Iwona Jancarczyk, Gabriela Krzywoń, Marzena Malina, Ewelina Kuchta, Władysława Bobeł, Renata Kuchnia, Joanna Romaniuk, Ewa Pieprzyca, Tomasz Kubiec

Opieka pedagogiczna: pani wicedyrektor mgr Elżbieta Stopa oraz pani mgr Krystyna Kaś.

Redakcja techniczna: Tomasz Kubiec

Wszystkich nauczycieli i uczniów oraz absolwentów naszej szkoły prosimy o nadsyłanie tekstów do „Gazetki Zespołu Szkół Zawodowych i Liceum Ogólnokształcącego w Sulkowicach”.

W imieniu Redakcji
Tomasz Kubiec III LE

UWAGA ABSOLWENCI LICEÓW I SZKÓŁ ZAWODOWYCH

Zespół Szkół Zawodowych w Sulkowicach

Szkoła z ponad 100 letnią tradycją kształcenia zawodowego
zaprasza na rok szkolny 2001/2002

POLICEALNE STUDIUM ZAWODOWE kształci w zawodach: technik obsługi turystycznej, technik ekonomista, technik informatyk, technik mechanik, technik prac biurowych.

TECHNIKUM DLA DOROSŁYCH na podbudowie ZSZ kształci w zawodach: technik mechanizacji rolnictwa, technik handlowiec.

Szczegółowych informacji udziela sekretariat szkoły.

Nasz adres: Zespół Szkół Zawodowych i Liceum Ogólnokształcącego w Sulkowicach

32-440 Sulkowice, ul. Szkolna 34, tel./fax (012) 27-320-08

Jedyny koszt – zadeklarowana składka na Komitet Rodzicielski.

Nasza Fabryka (V część wspomnień Zofii Gawędowej)



Zdjęcia z archiwum Fabryki

Z roku na rok rosła produkcja Spółdzielni, poprawiała się jakość wyrobów, które miały coraz szerszy rynek zbytu w kraju i za granicą. Ale nie brakowało problemów, codziennych kłopotów i trudności. Życie szło wielkimi krokami naprzód. Byliśmy świadkami wielkich przemian politycznych na świecie, zmian i przeobrażeń nie tylko w dziedzinie nauki, zdobywania przestrzeni kosmicznych, ale również olbrzymiego postępu w dziedzinie techniki, ekonomiki zarządzania i gospodarowania, postępu, wobec którego żadna gałąź gospodarki narodowej nie mogła pozostać obojętna. Chcąc istnieć i rozwijać się, musiała ściśle wiązać swoje plany gospodarcze i pracę, z wymogami nauki, wiedzy i postępu.

Trzeba było stale ulepszać i unowocześniać produkcję, bo wymagania rynku zbytu rosły, szczególnie wyrobów przeznaczanych na eksport. A to nie było łatwe. Spółdzielnia Kuźnia otrzymywała coraz wyższe zadania do realizacji, a z surowcami i materiałami do produkcji wyrobów było coraz gorzej. Bazowaliśmy przecież przeważnie na materiałach odpadowych, o pełnowartościowe było trudno, te władze przydzielały tylko przemysłowi kluczowemu. Jakość wyrobów zatem w wielu przypadkach miała bariery nie do przezwyciężenia. Również poważnym problemem był starzejący się, eksploatowany na trzy zmiany, park maszynowy. Konieczna była zatem wymiana maszyn i urządzeń, unowocześnienie procesów produkcyjnych. Nierytmiczność dostaw surowców i materiałów z kooperacji stwarzała konieczność gromadzenia nadmiernych zapasów magazynowych, aby zapewnić ciągłość produkcji. Powodowało to jednak kłopoty finansowe i bankowe, wpływało niekorzystnie na kształtowanie się funduszy własnych w obrocie.

Kontrola i rewizje Spółdzielni nie zawsze uznawały przyczyny tych zjawisk, widziały tylko skutki. Zaczęły pojawiać się ze strony kontrolujących, tendencje do negatywnych ocen gospodarki Spółdzielni. Na jednym burzliwym zebraniu pokontrolnym, w którym brałam udział jako członek Rady Spółdzielni, rewident użył ostrego sformułowania, które nas wszystkich szczególnie dotknęło. Powiedział, że „wo-

bec przedstawionych wyników kontroli, kwestionuje i podważa celowość dotychczasowych nakładów inwestycyjnych wyłożonych na rozbudowę i rozwój Spółdzielni”. Wszyscy uczestnicy zebrania zaniemówili z wrażenia, choć na twarzach widać było głębokie wzburzenie. Wywiązała się burzliwa dyskusja, w której padały rzeczowe argumenty ze strony zarządu i pracowników, objaśniające obiektywne przyczyny niekorzystnych zjawisk: brak materiałów na coraz wyższą ilościowo i jakościowo produkcję, stary park maszynowy, rzetelny wysilek całej załogi, aby mimo to plany były realizowane i było coraz lepiej.

Obroniliśmy nasze stanowisko wobec władz zwierzchnich i w dalszym ciągu pracy staraliśmy się udowodnić, że stać nas na dalszą dobrą pracę, dobre wyniki, że stać nas na więcej i lepiej, byle można było zdobyć środki na dalszy rozwój. Jednakże w całym kraju trudności narastały. Wszystkie zakłady pracy borykały się z coraz liczniejszymi a narzuconymi odgórnie planami, które przerastały już realne możliwości spółdzielczości pracy.

W 1969 roku coraz częściej i głośniej mówiło się o tym, że Spółdzielnia nasza, jako duża jednostka gospodarcza, aby móc dalej rozwijać produkcję musi inwestować, a to może się stać tylko po upaństwowieniu Zakładu. Załoga traktowała ten problem bardzo poważnie i z przejęciem. Jedni byli za jak najszybszym upaństwowieniem, inni z zapalczywością bronili statusu Spółdzielni Pracy. Nie obyło się bez burzliwych dyskusji, długotrwałych zebrań, polemik i wielkich emocji. Widziałam racje obu tych stanowisk, jednakże...

Pracując od wielu lat, byłam świadkiem jej dźwignia się ze zniszczeń wojennych, wielkiego zaangażowania całej załogi w jej rozbudowę i rozwój, w całą działalność społeczno-gospodarczą, która tak wiele zmieniła na lepsze warunki bytu tutejszego środowiska. Poza tym, istniała w naszej Spółdzielni specyficzna atmosfera przyjaznych, życzliwych, dobrych stosunków między ludźmi. Zarząd był lubiany i popularny wśród załogi, zaangażowany w sprawy nie tylko produkcyjne, ale i społeczne tutejszego środowiska. Wielu z nas czuło się

faktycznymi współgospodarzami Spółdzielni, znaliśmy swoje prawa i obowiązki. Nie mogliśmy sobie wyobrazić naszej Kuźni jako zakładu państwowego. Jednakże względy gospodarcze, ekonomiczne przeważały i władze polityczne i ekonomiczne zadecydowały o upaństwowieniu.

Z dniem 01.01.1970 roku Spółdzielnia Kuźnia została upaństwowiona. Z trudnością rozstaliśmy się z Zarządem Spółdzielni, z długoletnim prezesem Zbigniewem Studenckim, który mimo propozycji pozostania wśród nas na stanowisku dyrektora, nie chciał przestać być spółdzielcą. Odszedł, a wraz z nim kilku długoletnich pracowników jak: Tadeusz Gdula, Władysław Nowak, Witold Wołkowski, Zbigniew Majerski, którzy od wielu lat niestrudzenie dojeżdżali z Krakowa do Sułkowic i zasilałi kadrę inżynierjno-techniczną.

Rozpoczęła się nowa era w życiu Zakładu. Czuliśmy się trochę niepewnie. Wiedzieliśmy, że musi zmienić się wiele. Ale czy nowe władze pozostawią nas w pracy i na dotychczasowych stanowiskach, a jeśli tak, czy podolamy nowym obowiązkom? Te i inne wątpliwości gnębiły nas, ale powoli ustępowały, dając pierwszeństwo szczerzej chęci wykazania się dobrą pracą.

Na pierwszej naradzie poznaliśmy nową dyrekcję w osobach: dyrektor naczelny – Tadeusz Białowiejski, z-ca dyrektora d/s ekonomicznych – Tadeusz Blachut, z-ca dyrektora d/s technicznych – Jan Kurbiel.

Praca nabierała coraz większego tempa. Były czasem w dziale „zadyszki”, bo dyrektor miał zwyczaj kończyć każde polecenie służbowe powiedzonkiem: *Proszę to zrobić błyskawicznie*. Nie zawsze udawało się nadążyć, ale staraliśmy się w miarę szybko i dokładnie wykonywać swoje obowiązki. Pracy przybywało. Przez pierwsze dwa lata zakład działał w ramach Kombinatu Narzędzi Rzemieślniczych w Cieszynie. Trzeba było dostosować cykl i rytm pracy do wymogów zakładu wiodącego, oddalonego od nas o 100 km. Konieczne były częste kontakty, które jednak były utrudnione

(cd. na str. 12)

Nasza Fabryka

ze względu na nie zawsze sprawne telefony i telexy, długą drogę korespondencji, co powodowało konieczność częstych wyjazdów służbowych, dość uciążliwych i kosztownych. Wzrosła biurokracja, stopy papierów i dokumentów wędrowały w jedną i w drugą stronę. Mimo to współpraca z fabryką cieszyńską układała się dobrze. Zakupiono dla naszego Zakładu część potrzebnych maszyn i urządzeń do produkcji, zorganizowano poszczególne stanowiska wg nowego schematu organizacyjnego, przez pewien czas poprawiło się zaopatrzenie w surowce i materiały. Przybyło sporo pracowników umysłowych, szczególnie inżynierów i techników. Otrzymaliśmy do biura maszynę liczącą i do pisania. Plany produkcyjne miesięczne, kwartalne i roczne były realizowane. Poprawiła się wydajność pracy i jakość wyrobów. Duży nacisk dyrekcja kładła na zabezpieczenie stale wzrastających planów w zakresie eksportu. Wobec ustawicznie zwiększanych przez Kombinat zadań gospodarczych cały wysiłek naszej dyrekcji i załogi skupiał się na realizacji tych zadań, nad realizacją dalszych inwestycji, rozwijania produkcji eksportowej.

Byliśmy wszyscy tak zaabsorbowani tym wszystkim, że po drodze pogubiliśmy niektóre, moim zdaniem równie ważne dziedziny życia zakładowego, szczególnie z zakresu kultury i oświaty. A szkoda, bo jakkolwiek najważniejsza była produkcja, to wiadomo, że nie wszystkie wartości da się przeliczyć na złotówki.

cdn.

Promocja Kuźni na Międzynarodowych Targach Budowlanych Budma 2001 w Poznaniu



Od lewej: Tadeusz Krupa, Jan Ostafin, Halina Maj, Andrzej Ślusarczyk i Roman Francuziak

Celem uczestnictwa w MTP BUDMA 2001 w dniach 23-26 stycznia br. było zaprezentowanie oferty handlowej Fabryki potencjalnym klientom, a także promocja nowych wyrobów oraz zmodernizowanych wyrobów, klientom już znającym produkty Spółki.

Stoisko Spółki odwiedziło wielu zwiedzających z kraju i zagranicy. Zostaliśmy także zaszczytzeni obecnością burmistrza Sułkowic p. Józefa Mardausa, który bardzo pozytywnie wyrażał się na temat prezentacji firm uczestniczących w targach, jak również podkreślał walory estetyczne naszej ekspozycji.

W omawianych targach uczestniczyli przedstawiciele zarządu Spółki oraz pra-

cownicy Działu Marketingu. Naszym zadaniem było zgromadzenie spostrzeżeń potencjalnych klientów dotyczących prezentowanej oferty handlowej oraz danych teleadresowych. Klienci, którzy nas odwiedzili przekazując nam swoją wizytówkę, to 250 osób reprezentujących firmy krajowe oraz zagraniczne.

Z liczby zwiedzających oraz ich opinii wnioskujemy, że nasze stoisko bardzo się podobało pod względem przejrzystości i czytelności ekspozycji. Podkreślano także kwestię dużej poprawy jakości naszych wyrobów, a także zanotowaliśmy spostrzeżenia, że nasza Fabryka często jest określana mianem „Polskiego Stanleya”.

Uwagę naszych klientów w szczególności zwróciły takie wyroby jak wkręta, młotki brukarskie, siekiery, motyczki, widły.

Coraz częściej spotykamy się z zainteresowaniem naszą ofertą handlową klientów z rynków byłego ZSRR, na który aktualnie kierujemy swe wysiłki w celu ulokowania tam swej oferty handlowej.

Reasumując, Targi BUDMA 2001 w Poznaniu to największa impreza targowa w Polsce o zasięgu międzynarodowym. Z tego powodu nie mogliśmy zrezygnować z uczestnictwa w nich, wręcz odwrotnie - jesteśmy zadowoleni z osiągniętych efektów i w swych planach na lata następne nie zapominamy o uczestnictwie w tego typu imprezach.

Sułkowice, 2001-03-02

Halina Maj



Nowa hala wybudowana w latach 50-tych

Skoczek - spadochroniarz



Sala tradycji 6 PDPD – stoją od lewej: Tkaczyk, Szymanek, Pawelec, Ziemianin, Adamczak, dowódca jednostki płk Maliborski i z-ca d-cy Miszkiewicz (zdjęcie ze zbiorów autora)

Po ukończeniu ZSZ podjąłem pracę w Krakowskich Zakładach Armatur przy ul. Zakopiańskiej 72. Jednocześnie uczęszczałem do Technikum Mechanicznym dla Pracujących przy ul. Podbrzezie 10. Dyrektorem tej szkoły był p. Bielaszka, jego zastępcą p. Huk, wychowawczynią klasy matematyki p. Maria Dąbek.

Wiek uczniów TM był ogromnie zróżnicowany, od 17 do 40 lat. Niektórzy starsi uczniowie byli nauczycielami szkół średnich(!) i musieli uzupełnić wykształcenie. Po 7 godz. pracy w zakładzie po południu mieliśmy 6 godz. nauki. Przepisy były ostre: trzykrotna nieobecność na zajęciach szkolnych oznaczała skreślenie z listy uczniów. Wielu nie ukończyło TM.

Tak naprawdę to z wojskiem związałem się dokładnie przez przypadek. Widocznie tak miałem już pisane – jak mówi porzekadło. Już w klasie maturalnej wiedziałem, że mam tylko dwa wyjścia po zdaniu matury: rozpocząć studia cywilne lub wojskowe. W przeciwnym wypadku musiałbym odbyć zasadniczą służbę wojskową. Wojskowa Komenda Uzupełnień odraczała mnie „z tytułu pobierania nauki”. Tak więc byłem w ewidencji wojskowej odnotowany.

Tu przy okazji wyjaśniam dwa terminy:

1. „przedpoborowy” – to obywatel, który w roku kalendarzowym kończy 18 lat. Winien on zgodnie z Ustawą zgłosić się w swojej gminie (nawet bez wezwania) do rejestracji przedpoborowych i wypełnić przygotowany przez Urząd formularz osobowy. Pytania, na które odpowiada w nim przedpoborowy, to przydatny materiał o obywatelu, korzystny dla niego i władz.

2. „poborowy” – to obywatel, który w roku kalendarzowym kończy 19 lat. Winien on zgodnie z Ustawą zgłosić się do Wojskowej Komisji Poborowej. Na tę okoliczność ukazują się jeden raz w roku odpowiednie obwieszczenia, mówiące o tym, że obywatele, którzy w roku kalendarzowym kończą 19 lat, podlegają powszechnemu obowiązowi obrony Ojczyzny.

Na komisji poborowej poborowy może być odraczany od odbycia służby wojskowej:

1. – „z tytułu pobierania nauki”, np. jest uczniem technikum lub liceum, studentem.

2. – „na zawód”; odroczenie ponawiane jest co roku aż do 23 roku życia, a w 24 roku przenosi się obywatela do rezerwy. To odroczenie dotyczy zawodów deficytowych w gospodarce narodowej.

3. – „na żywiciela”. Żonaty poborowy jest ojcem przynajmniej jednego dziecka. Poborowy za pośrednictwem gminy przygotowuje odpowiednie dokumenty i zaświadczenia. To wszystko przedkłada się komisji poborowej, która podejmuje decyzję.

4. – „na rolnika”. Za moich młodych lat, potrzebne było 3,5 ha ziemi (dokładnie użytków rolnych), w gospodarstwie nie było innych zdolnych, zdrowych osób do poprowadzenia tego gospodarstwa. Wtedy poborowy był odraczany na 1 rok też do 23 roku życia, a w 24-tym przenoszono do rezerwy. Wojskowa Komenda Uzupełnień dokonuje do dzisiaj w takich okolicznościach odpowiednich adnotacji w książeczce wojskowej danego obywatela.

Po zdaniu matury latem 1971 roku byłem już w pełni dojrzałym do wielkiej przygody w Ludowym Wojsku Polskim. Ta wielka przygoda rozpoczęła się w dniu 15.09.1971 roku. Wcześniej musiałem jeszcze zwolnić się z pracy w Armaturze.

W godzinach rannych przekroczyłem bramę główną Wyższej Szkoły Oficerskiej Wojsk Zmechanizowanych we Wrocławiu. Przejazd z Krakowa do Wrocławia odbyła się na koszt Ministerstwa Obrony Narodowej – otrzymałem w Wojskowej Komendzie Uzupełnień odpowiednie skierowanie. WKU – wtedy dla Podgórze, w skład którego wchodziła też gmina Sułkowice, mieściło się w Krakowie przy ul. Praskiej 52. Skierowanie otrzymałem od pana chorążego Władysława Płatka, on też udzielił mi informacji i wskazówek o LWP. Pełnił on

zawodową służbę wojskową” do roku 1999, ostatnio w WKU – Śródmieście przy ul. Koletek 10 i przeszedł na emeryturę.

Pierwszy rok studiów w WSOWZmech. to naprawdę dużo nauki. Wysiłek, któremu poddany był każdy słuchacz-podchorąży, to nie raz ponad siły. Każdy słuchacz, członek plutonu pomimo dużej ilości wojskowych zajęć teoretycznych i praktycznych musiał uczyć się dodatkowo matematyki wyższej, chemii, fizyki. Przedmioty te były obowiązkowe na I roku studiów. W przypadku niezdania egzaminów z powyższych przedmiotów cywilnych słuchacz był zwalniany z uczelni wojskowej. Mnie udało się szczęśliwie przebrnąć przez te cywilne przedmioty, szczęśliwie tak, że do dzisiaj pamiętam nawet, co to jest rachunek różniczkowy i całkowy a także rachunek prawdopodobieństwa.

Skoczkiem spadochroniarzem miałem szczęście zostać będąc studentem II roku WSOWZmech. Aby otrzymać tytuł skoczka spadochronowego, należało ukończyć 80-cio-godzinny kurs spadochronowy i na ocenę co najmniej dobrą zdać egzamin. Po egzaminie oddać 7 skoków na spadochronie: 5 dziennych skoków i 2 nocne skoki. Chciałem więc wspomnieć tu o kursie spadochronowym we Wrocławiu, na którym dowiedziałem się wszystkiego o spadochronach osobowych.

Skoki spadochronowe wykonywałem, podobnie zresztą jak inni koledzy, na spadochronie SD1-M i o nim opowiem.

SPADOCHRON SD1-M – za moich czasów służył do wykonywania skoków na wiazań osłone przy prędkości od 0-140 km/godz.

Jego dane przedstawiają się następująco:

- minimalna bezpieczna wysokość (gwarantująca otwarcie i bezp. wylądowanie) – 150 m
- ciężar spadochronu – 17,5 kg
- prędkość opadania – 5m/sek.
- ciężar skoczka z wyposażeniem – 120 kg
- obwód czaszy spadochronu – 82,5 m²
- średnica otworu kominka – 430 mm (kominek to otwór przy stabilizatorze, stabilizator jest tu 1,5 m spadochronik, który gwarantuje ułożenie skoczka nogami do ziemi w chwili oddzielenia się od samolotu. Ten spadochronik-stabilizator zapoczątkowuje cały proces otwarcia spadochronu głównego.

- składa się z 28 linek nośnych – dł. po 9 m, każda linka posiada wytrzymałość 150 kg
- na takich spadochronach można wykonać 50 skoków w ciągu 8 lat (takie jest zalecenie producenta). Spadochron SD1-M był spadochronem głównym skoczka spadochronowego.

SPADOCHRON SZ-60 przeznaczony był do ratowania skoczka w przypadku całkowitego lub częściowego nieotwarcia się spadochronu głównego

Jego dane przedstawiają się następująco:

- minimalna bezpieczna wysokość (gwarantująca otw. i bezp. wyląd.) – 100 m
- ciężar spadochronu – 6,8 kg
- prędkość opadania – 6m/sek.
- obwód czaszy spadochronu – 46 m².
- składa się z 24 linek nośnych – dł. po 5 m
- „takiego spadochronu można użyć tylko trzykrotnie w ciągu 8 lat” (takie jest zalecenie producenta).

(cdn.)

Kraków, styczeń 2001
Franciszek Ziemianin

Puchar prezesa FN Kuźnia

W turnieju o puchar prezesa FN Kuźnia Jana Ostafina (obok na zdjęciu) występowało 8 drużyn: Kuźnia I, Kuźnia II, Zakład Wędliniarski (właściciel T. Łaski), Firma „Trak” (Z. Profic), AUTO-ALFA, JUCO (właściciele J. i W. Światłoń), Fabryka Mebli „Ryś” (S. i T. Ryś), EDEX-POL (B. Szuba i E. Garbień).

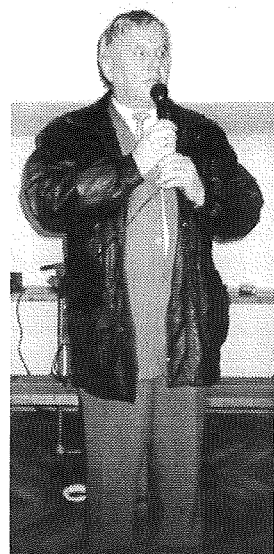
Podzielono je na dwie grupy.

W finale drużyna Fabryki Mebli „Ryś” zwyciężyła drugą ekipę Kuźni 2:0.

W meczu o 3. miejsce Zakład Wędliniarski – EDEX-POL 2:0.

Składy drużyn

Fabryka Mebli „Ryś”: Sławomir Kościelniak, Robert Mazurkiewicz, Grzegorz Pasek, Dariusz Malinowski, Rafał Mazurkiewicz, Tadeusz Biela



Kuźnia II: Marian Światłoń, Franciszek Moskal, Tomasz Pitala, Mirosław Sroka, Jarosław Sroka, Bogdan Twardosz, Adam Żurek, Robert Bartosz

Zakład Wędliniarski: Tadeusz Fliśnik, Tadeusz Latoń, Zbigniew Ligara, Jan Światłoń, Edward Piątek, Wacław Bargiel, Marek Moskal, Krzysztof Śmielek, Józef Gędźba, Bogdan Blak, Paweł Światłoń, Mariusz Łaski, Andrzej Majocha

EDEX-POL: Daniel Blak, Dariusz Soltys, Jarosław Łapa, Tomasz Leśniak, Krzysztof Górszczak, Bartłomiej Jaśkowicz, Paweł Jończyk, Robert Stręk

TRAK: Zdzisław Profic, Ireneusz Ryś, Janusz Duda, Andrzej Piechota, Józef Profic, Piotr Sroka, Bronisław Ryś

AUTO-ALFA: Grzegorz Hodurek, Marian Zdebski, Bartłomiej Zdebski, Bogdan Tokarski, Rafał Wrześniak, Jerzy Łapa

JUCO: Leszek Tyrawa, Władysław Mielecki, Stanisław Koźlak, Andrzej Bochenek, Tomasz Skorut, Piotr Biela, Paweł Biela, Marcin Francuziak, Dariusz Pułka

Kuźnia I: Jan Malina, Ryszard Bargiel, Edward Łaski, Tadeusz Godzik, Marek Frosztęga, Kazimierz Profic, Wacław Piechota.

Sędziowali Paweł i Leopold Ryś.



Podziękowanie

Półfinały mistrzostw Polski juniorek wsparły następujące firmy i osoby:

FN KUŹNIA S.A.

RYŚ

JUCO

DE YONG

LIMEX

Ewa Flejtuch

Zofia Krzywoń

Piotr Sroka

Krzysztof Rogowski

W imieniu zawodniczek, trenerów i działaczy wymienionym sponsorom składam najszczerze podziękowanie.

Władysław Piątkowski (trener)



Zwycięzcom puchary wręczali:

1. przew. związku zawodowego Ryszard Kuchta
2. prezes Gościubi Edward Łaski
3. trener Jan Stokłosa

foto: Stefan Bochenek

Z Maryją w Trzecie Tysiąclecie

W związku z zawierzeniem przez Ojca Świętego Jana Pawła II nowego tysiąclecia Maryi – Szkoła Podstawowa im. Adama Mickiewicza oraz Parafia Najświętszego Serca Jezusa w Sułkowicach organizują w dniach 23-29 kwietnia 2001 roku III Międzyszkolny Przegląd Poezji i Piosenki Religijnej pod hasłem „Z Maryją w Trzecie Tysiąclecie”.

Przeshichania konkursowe nastąpią w poniedziałek – 23 kwietnia (poezja) i we wtorek – 24 kwietnia (piosenki), natomiast w niedzielę 29-go kwietnia o godz. 15 – w sali teatralnej Klubu „Kuźnia” w Sułkowicach odbędzie się Koncert Galowy Laureatów. Podobnie, jak w latach poprzednich, otrzymaliśmy potwierdzenie uczestnictwa od kilkuset uczniów zarówno z terenu powiatu myślenickiego jak i powiatów sąsiednich.

Honorowy patronat nad Przeglądem objął ponownie Burmistrz Miasta i Gminy Sułkowice – mgr inż. Józef Mardaus. Starosta Powiatu ufundował puchary dla zwycięzców w poszczególnych kategoriach wiekowych. Nagrody i wyróżnienia ufundowali także, między innymi: Burmistrz Miasta i Gminy w Myślenicach, Wydział Katechetyczny w Krakowie oraz Fabryka Narzędzi Kuźnia. Finansowo wsparli nasz Konkurs liczni prywatni sponsorzy. Czekamy jeszcze na potwierdzenie od innych darczyńców.

Mamy nadzieję, że Przegląd przyczyni się do popularyzacji poezji i piosenki religijnej wśród dzieci i młodzieży. Pragniemy w ten sposób Nowe Millennium rozpocząć z Maryją i Jej Synem.

„...Gwiazdo trzeciego tysiąclecia, prowadź nasze kroki ku Chrystusowi...”

Komitet Organizacyjny MPPiPR

OGNIKO MUZYCZNE DUO

Jak podaliśmy w poprzedniej „Klamrze”, w sułkowskim kościele przed Mszą św. (sumą) wystąpiły dzieci z Ogniska Muzycznego DUO.

Muzycy Aurelia i Kazimierz Prokoccy, Łukasz Antkiewicz i Grzegorz Bobowski uczą dzieci gry na różnych instrumentach. Nauka trwa 4 lat i jest odpłatna.

– Pracujemy w różnych szkołach naszego powiatu – mówi pani Aurelia. – Trzeba dotrzeć do zdolnych dzieci z małych miejscowości. Uczymy kilkanaście dzieci w Sułkowicach i kilka w Harbutowicach oraz w Biertowicach.

– Czy dzieci chętnie garną się do muzyki?

– Tak. Cieszy fakt, że rodzice pragną, by ich pociechy rozwijały swe niekiedy ukryte talenty. Może podam przykład ze Sułkowic. Rodzice Janusza, Iwony i Urszuli Pułków sami lubią wspólne muzykowanie.

– Znam tę rodzinę. To chyba ich babcia kupiła dla nich kibordy?

– Oczywiście. Każde dziecko musi mieć swój własny instrument muzyczny. To poważny wydatek, jeśli chodzi o kibord, trochę mniejszy np. przy zakupie gitary.

– Ale przecież babcia, dziadek na pewno z emerytury coś odłożą dla wnucząt.

– W zimie damy koncert kołęd, a na zakończenie roku szkolnego dzieci grają swe ulubione utwory. Pragnę w imieniu dzieci i swoim własnym na gorąco podziękować proboszczowi Sułkowic ks. kan. Janowi Nowakowi za serdeczność i życzliwość.

– Dzieci mówiły, że od ks. proboszcza po koncercie dostały słodycze.

– Również bardzo się cieszyły, że mogły zagrać w sułkowskiej świątyni. S. Bochenek

Śledź w galerii

Nauczyciele i Przyjaciele Zespołu Szkół Zawodowych i Liceum Ogólnokształcącego w Sułkowicach pożegnali karnawał 2001 spotkaniem w Galerii Internat. Spotkaniu towarzyszyła wystawa obrazów pt. „Przeżyjmy to jeszcze raz”, prezentująca 2 letnią działalność galerii.

Niewątpliwą atrakcją był happening artystyczny pana Jana Sochy i ofiarowanie uczestnikom „formy na szczęście”. Atmosfera sztuki, znakomite przekąski i uśmiech na twarzy sprawiły, że 2,5 godzinne spotkanie minęło jak jedna chwila.

W imieniu twórców galerii i własnym składam szczególne podziękowanie panu dr. Januszowi Zarzeckiemu, pani Kazimierze Bernackiej, pani Janinie Stopa, panu Burmistrzowi Józefowi Mardausowi, pani Wiceburmistrz Władysławie Kołodziejczyk, panu Kazimierzowi Skorutowi oraz państwu Anieli i Józefowi Niedźwiedziom za ufundowanie nowych lamp do galerii.

Mam nadzieję, że takie spotkania w Galerii Internat „przeżyjemy jeszcze nieraz”.

Z wyrazami szacunku

Aleksandra Korpala

Dyrektor szkoły

Kilkakrotnie ostatnio (np. 16 lutego o godz. 5. 57) **Radio Maryja** dziękowało osobom z Sułkowic za ofiary pieniężne.

Radio Maryja ma w Sułkowicach wielu słuchaczy, nie tylko wśród osób starszych. W Myślenicach od lat istnieje Koło Przyjaciół Radia Maryja. (B)

Regulamin konkursu palm i pisanek wielkanocnych

Podtrzymanie tradycji wykonywania i strojenia palm oraz zwyczaju kraszenia pisanek jest celem dorocznego konkursu Ośrodka Kultury na najpiękniejszą i najwyższą palmę oraz najładniejszą pisanekę.

Palmy oceniane są w następujących kategoriach: małe (do 1,50 m), średnie (do 2,50 m), duże (powyżej 2,50 m). W ocenie uwzględnia się kompozycję palmy, zastosowane materiały, staranność i pracowitość wykonania, ogólne wrażenia estetyczne.

Pisanki (mogą być drewniane, jajka i wyduszkki). Ocenie podlega zastosowanie tradycyjnych wzorów i metod, propozycje nowoczesnych zdobień i technik, staranność wykonania.

Jury dokonuje oceny palm i pisanek dostarczonych w Niedzielę Palmową – 8 kwietnia 2001 r. do Ośrodka Kultury – Klub „Kuźnia” w godz. 11⁰⁰ – 13⁰⁰ i ogłasza wyniki konkursu w tym samym dniu o godz. 14⁰⁰ oraz zwraca wszystkie prace. Jury przyznaje w każdej konkursowej kategorii nagrodę główną i dwa wyróżnienia, może zrezygnować z przyznania nagród lub dokonać innego ich podziału. W przypadku prac zbiorowych jury przyznaje jedną nagrodę. (KT)

Regulamin II Festiwalu Piosenki Rozrywkowej Sułkowice 2001

Festiwal odbywa się w 3 grupach wiekowych: a) dzieci od 6 do 10 lat, b) młodzież od 11 do 15 lat, c) młodzież powyżej 15 lat oraz starsi.

Temat: Polska muzyka rozrywkowa.

Uczestnicy zgłaszają do konkursu tytuł utworu, sposób wykonania, autora muzyki i tekstu (mile widziane własne kompozycje); mogą być zgłaszane zespoły.

Festiwal odbywa się dwustopniowo:

a) eliminacje (termin i miejsce zostanie ustalone przez jury, które poinformuje uczestników osobiście),

b) finał w Ośrodku Kultury - Klub „Kuźnia” 17.06.2001 r.

Termin zgłoszenia: 30.04.2001 r.

Prezentacje (koncert laureatów) 01.07.2001 r.

Przewidziane nagrody rzeczowe.

Organizator: Ośrodek Kultury w Sułkowicach.

Patronat: Burmistrz Miasta i Gminy Sułkowice.

List do Pana Boga

Wracam do kraju,
Gdzie kromkę chleba
Całują przez uszanowanie.
Obcej ziemi mi nie trzeba.
Wolę być tutaj, Panie.
Tu wszystko do mnie mówi, śpiewa,
Tu słyszę głośnie śmiechy dzieci.
Dlatego piszę list do Ciebie,
Byś go przeczytał i wszyscy święci.
Ty wiesz, że wolę nasze przedwiośnie
I szklane domy Żeromskiego,
Niż w obcej ziemi piękne pałace.
Ja nie nadaję się do tego.

Prośba

Panie Jezu, czy masz mało
Matek młodych w niebie?
Zostaw ją na ziemi dla nas.
A może dla siebie?
Wszak nie robi już nic złego,
Przykazania Twe zachowa.
Ponoć dobrych zbierasz wcześniej.
Daj jej pokutować.
Wiem, złamała sakramenty,
Lecz nie ona jedna.

Matka

Ma ręce spracowane,
Lecz ciągle nie zmęczona.
Któż to taki? To matka.
Tak, to tylko ona.

Matka cię przytuli,
Powie dobre słowo,
Bo kocha cię szczerze
I myśla i mową.

Do niej się garniemy,
Gdy serce w potrzebie.
Bardzo ją kochamy,
Dobrze przy niej jak w niebie.

Elżbieta Dziedzic (Sulkowice-Zielona)

A kiedy...

A kiedy przyjdzie umierać,
Bo przecież umrzeć kiedyś muszę,
Dzieci me i przyjaciele,
O jedno tylko was proszę.

A kiedy przyjdzie umierać,
Kończyć się będzie me życie,
Proszę wtedy nie płakać,
Tego ja sobie nie życzę.

Pragnę umierać z radością,
Z duma zamykać swe oczy,
Pozwólcie przyjść po mnie Matce,
Matce Nieustającej Pomocy.

Chcę mieć do nieba
Bramę szeroko otwartą,
Bo żyć uczciwie i skromnie,
A dzielnie umierać warto.

Kości do ziemi me złóżcie,
Takie życzenie mej duszy,
Bo chłopska dusza na wieki
Z ziemią się rozstać nie musi.

Taka jest wola moja
I proszę o to nad siłę,
Nie chcę spoczywać w piwnicy,
Z ziemi usypcie mi mogiłę.

Nad moją skromną mogiłą
Sosna niech rośnie szumiąca,
A ja w gałęziach żyć będę
I wiersze pisać bez końca.

Kto tylko nad mą mogiłą
Zaduma się w głębi duszy,
Od chłopskiego poety
Przez sosnę wierszyk usłyszysz.

Niech nie dochodzą mnie skargi,
Płaczu też niechaj nie słyszę,
Taka jest wola moja,
Po to więc żyję i piszę.

Władysław Kuchta (8 II 2001)

Moja modlitwa

Jezu! Z przydrożnej kapliczki
Drewnianej, wśród starych drzew,
Kochałeś Ojców i Dziadów
I naszą rodzinną wieś.

Strudzonych w pyłe wędrowców,
Krzepiłeś do wielu lat.
Cierpiący Panie na krzyżu,
Pomóż wędrować przez świat.

Jezu cudowny na krzyżu,
Bądź z nami na wieczny czas.
Niech wiara Ojców i Dziadów,
Przetrwą przez wieki wśród nas.

(MS)

Kogo przedstawia fotografia ze zbiorów Stanisława Ziembli?



Rys. Władysław Rusek

Wędrownika

„Dzisiaj tu, jutro tam”
Każdego ranka otwierasz zaspane oczy
Zegnasz się jak co dzień
z kochankiem – z nocą
Co gwiazdami srebrzyście migoce
Nie ma takiej siły, co kazałaby ci spać
Tracić czas, wstajesz szybko
Zbiegasz po schodach starym zwyczajem
Zjeżdżasz po poręczy i ścierasz kurz spodni krajem
Wyruszasz w drogę jak co dzień
Jedna noga tu, druga tam
Przemierzasz góry, lasy, pola
Opuszczasz obrosłe winem stare mury
Idziesz w świat nucąc tak „Dzisiaj tu jutro tam”.

(D.D.)

Jeżeli pracujemy przy komputerze

Coraz częściej praca przy komputerze staje się naszym obowiązkiem zawodowym. Pracujący przy komputerze musi szczególnie dbać o swój wzrok i koniecznie musi przynajmniej raz na 6 miesięcy odwiedzić okulistę.

Dlaczego praca przy komputerze jest tak męcząca dla oczu?

W czasie pracy przy monitorze - często codziennej i wielogodzinnej oko człowieka „wpatrzone” jest bezprzerwy w ekran monitora, a on znajduje się w tej samej odległości od użytkownika. To sprawia, że oko przez wiele godzin akomoduje na taką samą odległość i mięśnie gałki ocznej (tak samo jak inne mięśnie ciała człowieka) w warunkach tak statycznej pracy, tracą swoją elastyczność, a co za tym idzie i sprawność. Z biegiem czasu człowiek więc stwierdza pogorszenie wzroku. Nie jest ono jednak skutkiem zmian anatomicznych oka, tzn. zmian krzywizny oka, wydłużenia lub skrócenia gałki ocznej (czyli głównych przyczyn niemierności oka), ale wynika z upośledzenia zdolności akomodacji tzn. ze zmniejszenia sprawności mięśni oczu. Szkodliwe dla oczu są również niewłaściwe warunki pracy np.: złe oświetlenie na stanowisku, ustawienie monitora wymuszające nienaturalne ułożenie ciała, głowy i oczu.

Ludzie noszące okulary korekcyjne mogą odczuwać większy dyskomfort w pracy przy komputerze. Jedną z głównych przyczyn dyskomfortu jest wada wzroku, którą lekarz okulista określa dla dwóch odległości, do dali (mierzona przy ustawieniu oczu na 4-6 metrów) i do blizy (ustawienie wzroku na odległość ok. 30-40 cm). Niestety ani w pierwszym, ani w drugim przypadku nie odzwierciedla to warunków pracy przy komputerze, gdyż odległość oka od ekranu monitora wynosi średnio od 50 do 100 cm. Każdy pacjent mający wadę wzroku, w momencie diagnozy, powinien informować lekarza okulistę, że pracuje długi czas przy komputerze. Wtedy lekarz może przepisać szkła korekcyjne odpowiednie dla wieku pacjenta i rodzaju wykonywanej pracy. Ludziom z presbyopią (już po 40-ce) zalecane są szkła progresywne, które równocześnie zapewnią oczom możliwość pracy na różne odległości (również odległość oko—monitor).

Każdemu pracującemu przy komputerze zalecane są soczewki pokryte powłokami antyrefleksyjnymi. Dotyczy to również pracowników nie wymagających stosowania szkieł korekcyjnych.

Powłoki te likwidują bardzo męczące i szkodliwe dla oczu odbicia światła od powierzchni szkieł. Okulary z tymi warstwami są konieczne do pracy przy komputerze.

Kwestie częściowej (oprawa też kosztuje) refundacji kwoty wydanej na zakup okularów do pracy przy komputerze reguluje Rozporządzenie Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 1 grudnia 1998 r.:

§ 7. - Pracodawca jest obowiązany zapewnić pracownikom: 1) łączenie przemiennej pracy związanej z obsługą monitora ekranowego z innymi rodzajami prac nie obciążającymi narządu wzroku i wykonywanymi w innych pozycjach ciała lub 2) co najmniej 5-minutową przerwę, wliczaną do czasu pracy, po każdej godzinie pracy przy obsłudze monitora ekranowego.

§ 8.2. - Pracodawca jest obowiązany zapewnić pracownikom okulary korygujące wzrok, zgodne z zaleceniem lekarza, jeżeli wyniki badań okulistycznych przeprowadzonych w ramach profilaktycznej opieki zdrowotnej, o której mowa w ust. 1, wykazą potrzebę ich stosowania podczas pracy przy obsłudze monitora ekranowego.

Dbaj o swój wzrok i pamiętaj:

Lepiej widzisz - lepiej żyjesz!

Wiktoria Zwinczewska
Poradnia Okulistyczna i Zakład Optyczny
Sulkowice, ul. Szkolna 9 a

BSE - Mity i fakty

BSE - Bovine Spongiform Encephalopathy, czyli choroba szalonych krów jest śmiertelną chorobą bydła dotyczącą mózgowia.

Objawy kliniczne choroby są dość typowe i dotyczą układu nerwowego. Chore zwierzęta stają się nerwowe, nadpobudliwe, nadmiernie reagują na bodźce słuchowe, dotyk. Występuje drżenie uszu, głowy, zwierzęta tracą kondycję, wydajność mleczna jest zmniejszona. W końcu rozwija się niezdolność ruchowa. Brak koordynacji ruchowej uwiadcza się szczególnie podczas przyspieszonego chodu. Chore osobniki wykazują agresywność w stosunku do innych zwierząt w stadzie. Często obserwuje się zaleganie.

Od kwietnia 1985 roku do 31 października 2000 roku potwierdzono 180703 przypadki BSE u bydła w Wielkiej Brytanii i 1808 w Irlandii Północnej. Poza Wielką Brytanią do maja 1999 roku zanotowano tylko 1188 przypadków BSE.

Na obecnym etapie wiedzy przyjmuje się, że w testach na myszkach nie wykazano zakaźności BSE w mięśniach (mięsie wołowym) oraz w mleku od krów z potwierdzonym BSE. Chociaż jak dotąd nie ma przekonujących dowodów na to, że wołowina lub mleko od krów zakażonych BSE zawiera ilości zakaźności BSE zbyt małe, aby można je było wykryć w badaniu na myszkach. Stopień zagrożenia BSE od wołowiny lub mleka uważany jest za nadzwyczaj mały.

Naukowy Komitet Sterujący Unii Europejskiej (SSC) na podstawie przeprowadzonych badań stoi na stanowisku, że u zwierząt (bydło, owce, kozy) zakażonych BSE jest możliwa segregacja różnych tkanek lub narządów stosownie do ich względnej zakaźności. Różne poziomy zakaźności odzwierciedlają zjawisko rozkładu stopniowego i nie jest rozsądnym założeniem, że czynnik BSE jest obecny lub nieobecny w poszczególnych tkankach zakażonego zwierzęcia. SSC zaakceptował następującą tabelę kategoryzacji potencjalnej zakaźności różnych narządów u zwierząt zakażonych BSE. Jednak ze względów praktycznych związanych z zanieczyszczeniami mającymi miejsce w rzeźni, niektóre tkanki zakwalifikowano do kategorii wyższych niż wynikałoby z zakaźności, jaka rzeczywiście istnieje w tych tkankach.

1. Wysoka zakaźność:

a) mózgowie bydła, oczy, rdzeń kręgowy bydła i zwoje grzbietowe nerwów czuciowych, opona twarda, przysadka, czaszka, kręgosłup bydła, płuca,

b) mózgowie owiec i kóz, oczy, rdzeń kręgowy, zwoje grzbietowe nerwów czuciowych i kręgosłup, śledziona owiec i kóz, płuca.

2. Zakaźność średniego stopnia:

a) całe jelita od dwunastnicy do prośnicy, migdałki,

b) śledziony bydła, łożysko, macica, tkanki płodu, nadnercza, płyn mózgowo-rdzeniowy, węzły chłonne.

3. Zakaźność niskiego stopnia: wątroba, trzustka, grasica, szpik kostny, kości, śluzówka nosa, nerwy obwodowe.

4. Zakaźności nie wykryto: mięśnie szkieletowe, serce, nerki, siara, tkanka tłuszczowa, ślinianki, ślina, tarczyca, gruczoł mlekowy, jajniki, jądra, pęcherzyki nasienne, chrząstka, tkanka łączna, skóra, włosy, krzep krwi, surowica, mocz, żółć, kał.

Uwaga: Tam gdzie nie został wymieniony gatunek zwierzęcia informacja odnosi się do tkanek bydła, owiec i kóz.

Jeszcze wiele zagadnień dotyczących choroby szalonych krów nie zostało wyjaśnionych do końca, dlatego niektóre reakcje mogą być przesadzone i potraktowane „na wyrost”. Jednakże BSE uznana została za zoonozę i w tym kontekście każde działanie zmniejszające zagrożenie dla człowieka jest uzasadnione.

Na podst. materiałów z Konferencji w IZ Balice, dnia 25.01.2001

Elżbieta Drożdż

Jednocześnie przypominamy, że doradcy MODR Danuta Łabędź i Elżbieta Drożdż mają dyżur w Urzędzie Miejskim w Sulkowicach w każdą środę w godzinach 9 -12, lub telefonicznie w siedzibie MODR tel:285-21-14 w Karniowicach.

Można również zamówić prenumeratę Regionalnego Miesięcznika Informacyjnego „Doradca” w cenie 2 zł za egzemplarz do odbioru w Urzędzie lub w prenumeracie pocztowej 2 zł za gazetę + 1,90 koszty przesyłki.

Sulkowice, 1.03.2001

SZANOWNA REDAKCJO

Uprzejmie proszę o zamieszczenie w najbliższym numerze „Klamry” następującego sprostowania.

W ostatnim numerze „Klamry” (nr 2/2001), w artykule „Osiągnięcia ZSZ i LO” została zamieszczona informacja, że w roku szkolnym 1999/2000 tytuł najaktywniejszej klasy ZSZ i LO w Sulkowicach otrzymała klasa IV LE. Zapewne nie było to intencją autorów, ale jednak można odnieść wrażenie, że wszystko co dobre w tym okresie w Liceum Ekonomicznym dotyczy tylko jednej klasy. Takie podejście jest niesłuszne i krzywdzące dla młodzieży. Czuję się zobowiązana sprostować tę informację. W roku szkolnym 1999/2000 tytuł najaktywniejszej otrzymały jednocześnie dwie klasy: IV LE i IV LF. Tytuł ten przyznawany jest tylko jeden raz na zakończenie roku szkolnego.

Od początku swego istnienia klasa IV LF wyróżnia się pomysłowością, aktywnością i skromnością. Każda uczennica w tej klasie ma na swym koncie mniejsze lub większe zasługi, których listy ze względu na obszerność tutaj nie zamieszczam. Wspomnę tylko, że klasa od trzech lat organizuje akcje charytatywne na rzecz Państwowego Domu Dziecka w Ścieborowicach, licznie bierze udział w różnych konkursach, olimpiadach i sympozjach osiągając liczne sukcesy. Nazwisko szczególnie wyróżniającej się działaczki padło kilkakrotnie w wyżej wymienionym artykule, jest to Anna Dziedzic, która jest uczennicą właśnie klasy IV LF.

Wychowawczyni klasy IV LF
mgr Ewa Rylewicz

Szanowna Pani,

w imieniu Redakcji bardzo dziękuję za list. Uprzejmie wyjaśniam, że „Gazetka ZSZ i LO w Sulkowicach” tak jak „Gimnazjalista” jest tzw. autonomiczną wkładką do „Klamry”. Po kilkunastu miesiącach średnia szkoła, w której Pani uczy, ma swoje pismo. „Gazetkę...” redagują uczniowie. Jak sami piszą w obecnym numerze, pragną publikować teksty nie tylko uczniowie, ale także nauczycieli i absolwentów.

Praca redakcyjna jest trudna i bardzo czasochłonna. Coś na ten temat wiem. Kiedy zatem uczniowie będą mieli więcej współpracowników, także wśród nauczycieli, zapewne nie powtórzy się problem opisany w Pani liście, który im pokazałem.

Łączę wyrazy uszanowania

Redaktor naczelny „Klamry”
mgr Stefan Bochenek

Szanowni Czytelnicy!

Wskutek różnorodnych problemów nie mogłem wcześniej wydać obecnej „Klamry”. Przepraszam.

Dziękuję za bardzo liczne zapytania o tematykę kolejnych numerów gazety.

Dziękuję Panu Stanisławowi Ziembli za 14 tom jego wspomnień i zdjęcia, a szczególnie za serdeczną, ojcowską opiekę, jaką mnie darzy.

Dziękuję Monice, która przez rok ofiarnie i sumiennie pracowała w Redakcji. Życzę jej sukcesów w nowym miejscu pracy.

Stefan Bochenek

Jedno pytanie do burmistrza
(od mieszkańców II rejonu)

- Kiedy zostanie wybudowany krótki odcinek chodnika od Tołbowej ławy ku Cepelii?

- Wiem, że jest to niebezpieczny odcinek drogi w Sulkowicach. Na pytanie odpowiem w następnym numerze gazety.

Kapliczka na Oblasku

Według materiałów odszukanych w Miejskiej Bibliotece w Krakowie kapliczka na Oblasku została wybudowana w 1813 roku. (B.)

W „PROFICIE”
zawsze „Klamrę” kupicie!

Często się zdarza, że Czytelnicy nie mogą kupić „Klamry”, ponieważ jej zabrakło w pobliskich sklepach. Zapraszamy zatem do księgarni „Profit” – ul. 1 Maja (u Pułki przed rynkiem w Sulkowicach), tam bowiem przeznaczymy większą ilość egzemplarzy.

W księgarni można nie tylko kupić ciekawe książki, lecz także zrobić ksero. „Profit” oferuje uczniom podręczniki i przybory szkolne.

Zapraszamy!

Z ostatniej chwili

KOŁO SZACHOWE

W lutym br. zawodnicy koła szachowego działającego przy Ośrodku Kultury w Sulkowicach startowali w kilku imprezach na szczeblu wojewódzkim. Niektóre uzyskane przez nich wyniki są godne odnotowania.

W turnieju o Puchar Prezesa Małopolskiego Związku Szachowego, który odbył się w Głogoczowie, bardzo dobre piąte miejsce (na ogólną liczbę 53 uczestników) uzyskał nasz reprezentant **Tomasz Listwan**, zdobywając przy okazji IV kategorię szachową.

W turnieju tym IV kategorię zdobył również inny zawodnik z Sulkowic, **Rafał Ruszkowski**, zaś kategorię V **Michał Listwan**.

W turnieju kwalifikacyjnym juniorów w Krakowie brał udział **Tomasz Moskał**. W bardzo silnej obsadzie sukcesu co prawda nie odniósł, ale ograniczenie z mocniejszymi rywalami powinno w przyszłości procentować.

Z kolei w Mistrzostwach Powiatu Myślenickiego szkół podstawowych i gimnazjów najlepiej spośród sulkowian spisali się **Michał Ruszkowski**, który wynikiem 5 p z 5 partii (100% rezultat) bezapelacyjnie wygrał w grupie chłopców awansując do zawodów wojewódzkich, oraz **Tomasz Moskał**, który zajął w tej samej grupie dobre VII miejsce (na 28 zawodników).

W sumie luty był bardzo dobrym miesiącem dla młodych sulkowickich szachistów. Oby tak dalej!!!

Kamil Makówka

„Klamra”
w Internecie!

(www.sulkowice.pl)

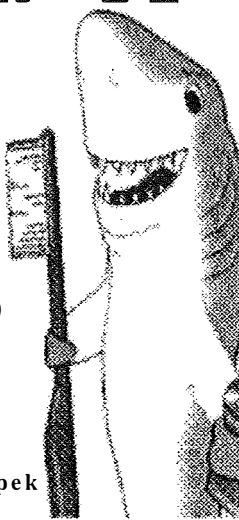
Gabinet
Stomatologiczny
Rudnik 12

(Dom Kultury-
obecnie
Dom Strażaka)
przyjmuje:

poniedziałki,
środy, piątki
w godz. 9.00 - 12.00
wtorki, czwartki
16.30-19.30

tel. 0604 177 158
lekarz stomatolog
Danuta Olszewska-Słapek

Usuwanie zębów, leczenie, protetyka,
zdejmowanie kamienia nazębnego,
lakowanie.



PKO BANK POLSKI SA EKSPOZYTURA W SUŁKOWICACH

ul. 1-go Maja 1, 32-440 Sułkowice

Tel.: (0-12) 273-22-35

Fax.: (0-12) 273-22-36



Przyjmujemy wpłaty:

- za prąd, gaz, wodę, telefon, RTV itp.

Prowadzimy:

- konta prywatne (wydajemy karty do bankomatu ważne również zagranicą)
- konta dla małych firm (bardzo korzystne rachunki Biznes Partner) lokacyjno-kredytowo-rozliczeniowe

Zakładamy:

- książeczki oszczędnościowe obiegowe i terminowe 3,6 i 12 miesięczne

Udzielamy kredytów:

- gotówkowych, na budowę, zakup i remont domów i mieszkań, na zakup samochodu

ZAPRASZAMY !!!

Od poniedziałku do piątku od 9⁰⁰ - 16⁰⁰

Wielka OBNIŻKA

cen WĘGLA

orzech *** 325 zł/t

orzech I *** 360 zł/t

kostka *** 370 zł/t

KOKS i MIAŁ

ZALADUNEK I DOWÓZ:

PROMOCYJNIE

multicar, wywrotka

olej opałowy „EKOTERM PLUS”

„EFEKT – BIS” Sp. z o.o.

Myślenice, ul. H. Cegielskiego 3

tel. 272-08-77, 272-36-70

SZPITAL REHABILITACYJNY

DLA DZIECI

„SOLIDARNOŚĆ”

W RADZISZOWIE

ORGANIZUJE KURSY:

— NAUKA PŁYWANIA

— PŁYWANIA KOREKCYJNEGO

DLA DZIECI I MŁODZIEŻY

INFORMACJE I ZAPISY:

TEL. (012) 275-17-51

Wydawca: Rada Miejska w Sułkowicach

Redaktor naczelny: Stefan Bochenek

Redaktor techniczny: Bogusław Olszański

Adres redakcji:

Urząd Miejski, Rynek 1, 32 - 440 Sułkowice

tel. 27-32-075, tel./fax 27-21-422

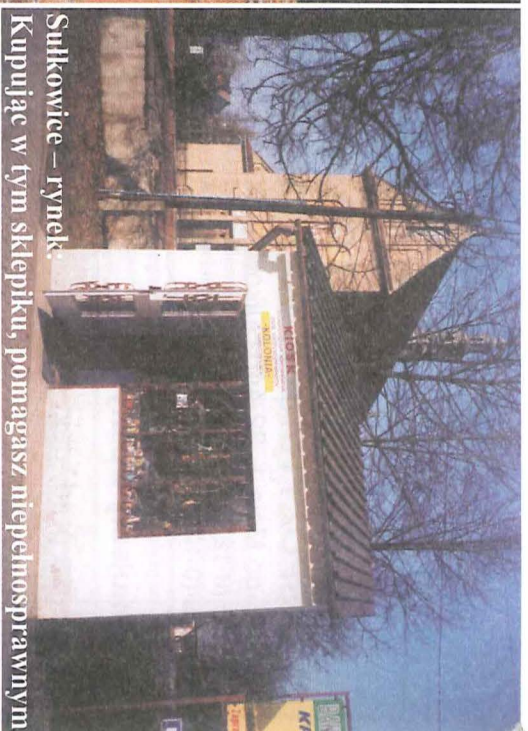
Redakcja nie zwraca nie zamówionych rękopisów. Zastrzega sobie prawo do skracania artykułów oraz zmiany tytułów bez uprzedniego powiadomienia autora.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada.

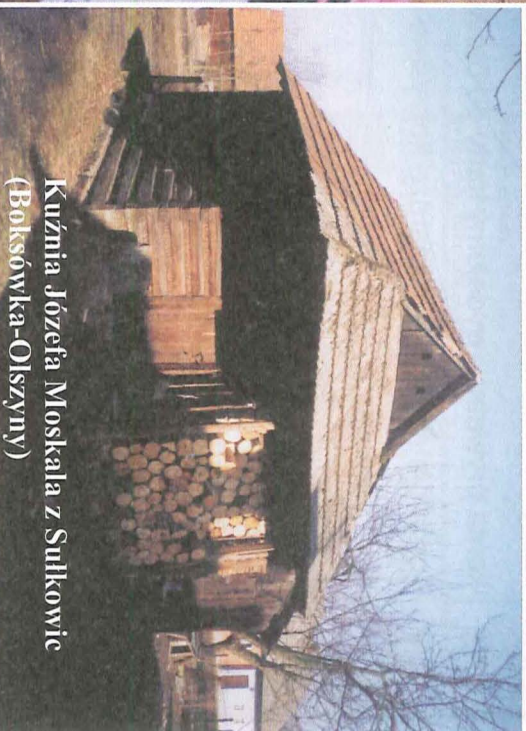
Druk: MASZYNOGRAFI s.c. ps. Na Wzgórzach 20, tel 645-27-07



Harbutowice: Radni ufundowali figurę Matki Bożej.
Kwiaty złożyła p. wieburmistrz.



Sulkowice – rynek.
Kupując w tym sklepiku, pomagasz niepełnosprawnym.



Kuźnia Józefa Moskala z Sulkowic
(Boksówka-Olszyny)



Na zebraniu OSP w Sulkowicach



Uczniowie z Biertowic



Zdjęcie z turnieju o puchar prezesa FN Kuźnia



Trwają prace przy kanalizacji naszego miasta